

SWARZEDZKI

5.9.96

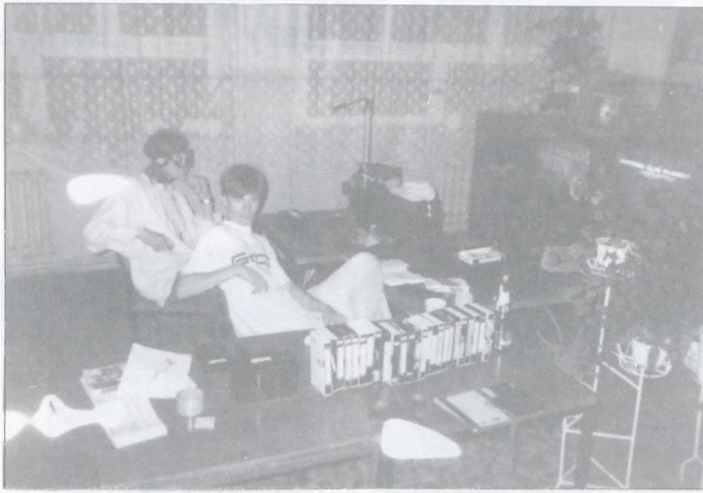
Cena 80 gr (8000 zł)

Nr 36 (262)

ISSN 1234-7825



ARTYSTYCZNA ZABAWA - WIZYTÓWKĄ MGOK-U



Nieubłaganie nadciąga kres wakacji. Powoli w sferę wspomnień odchodzą gorące i słoneczne oraz chłodne i deszczowe dni minionych tygodni. Za wieloma turystami w oddali pozostają przetarte już szlaki po górskich, morskich, leśnych i jeziornych drogach i bezdrożach, tym rozstaniom towarzyszą nostalgiczne chwile zamyślenia lub gwałtowne, lub szczere wybuchy śmiechu. Z łezką w oku chciałabym pokusić się o przywołanie wspomnień pierwszego lipcowego tygodnia. Na zaproszenie burmistrza Nowogrodu Bobrzańskiego wyjechała do tego spokojnego, cichego miasteczka rozbrykana 43-osobowa grupa dzieci i młodzieży skupionej w różnych skecjach działających przy rodzinnym MGOK-u. Wyjazd był wyróżnieniem dla najlepszych, najaktywniejszych i najwytrwalszych uczestników zajęć. Nowogród oddał im we władanie



kilka sal szkolnych, swe ulice, a nade wszystko tereny. Przez tych kilka dni życie miasteczka pobiegło nieco innym rytmem niż zwykle. Jeden z autobusowych przystanków został opakowany papierem, który to wkrótce stał się wyrazicielem dziecięcej wyobraźni i fantazji, ciesząc oko przechodzących

dniów kolorowymi wzorami (może kilka takich akcji w Swarzędzu, zaraz zrobiliby się weselej i ciekawiej). Poza tym sekcja plastyczna działała i malowała dzielnie w ostatni dzień podczas ekspozycji zaprezentowała swój trud. Plastycy obdarowali także burmistrza miasta, urząd miasta oraz dyrekcję szkoły, w której wszyscy mogli nocować na swych piętrowych łóżach. Lenistwo było całkowicie obce sekcji filmowej, która wywozła do Nowogrodu cały sprzęt i duży telewizor. Dzięki nim możliwe było, by dobie

nutowy o mieście (otrzymał go w prezencie burmistrz) oraz 30 - minutowy będący filmowym zapisem wydarzeń związanych z wyjazdem. W sobotę, po uprzednim oplakaniu miasta (ponad 100 własnoręcznie wykonanych plakatów), grupa filmowa zaprezentowała zgromadzoną widząca obraz. Wyjechała ona zadowolona.

W ożywieniu miasta głośno udział brały maszerujące ulicami, „Siesienki” dżazetowe dzieci p. W. Wietrzyńskiego. Zorganizował on także konkurs dla widzów - mieszkańców Nowogrodu.

Nagrodami były instrumenty.

Niewątpliwą atrakcją okazało się przedstawienie grupy teatralnej „Kanalina” oraz spektakl pt. „Moskwa Pietuszkina” szczecińskiego teatru „Kanał”. Przybyli także z koncertami laureaci konkursu „Śpiewać każdy może” - Ewa Białas, Ania Andrzejewska oraz akompaniujący p. Krzysztof Biały wraz z koncertującym poznańskim mandolinistą (instrument z XVI w) p. Krzysztof Powalisz. Pobytowi towarzyszył gwar, śmiech i zabawa, a do wszystkich imprez od prezentacji przez konkursy do ognisk włącznie zapraszani byli mieszkańcy. Przybywali chętnie i z zapalem pozwalali się wprowadzać w ten trochę zwariowany świat. Zaproszenie na przyszły rok jest najlepszym potwierdzeniem wartości wizytówki jaką pozostawił po sobie swarzędzki MGOK.

(Jurek)

Fot. (4X) J. Kosiński





Radio RMI dla Swarzędza

★ **Słowa żołnierskiej przysięgi** - "Stać w obronie Ojczyzny i nie zawałać się oddać życia" - stały się wtedy rzeczywistością - powiedział pod pomnikiem Armii Poznań przewodniczący środowiska poznańskich wrześniowców - Czesław Knoll podczas uroczystości upamiętniającej 57-mą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Wcześniej z weteranami spotkał się prezydent Poznania Wojciech Szczyński. Pod pomnikiem Armii Poznań zebrało się ponad stu bezpośrednich uczestników walk o niepodległość. Przedstawiciele władz państwowych oraz weterani oddali część 20 tysiącom poległych żołnierzy z Wielkopolski składając pod pomnikiem kwiaty.

★ **Grasujące** od pewnego czasu po Poznaniu włamywaczki okradły kolejne mieszkania. Tym razem tu-kolejnym złodziejem padła gotówka w wysokości 4100 zł., dwie kobiety weszły do mieszkania pod pretekstem zostawienia paczki dla sąsiada. Jest to kolejna kradzież mieszkaniowa w tym miesiącu. Złodziejki wyszukują mieszkania starszych samotnych osób. Podają się najczęściej jako pracownice opieki społecznej, proszą o zostawienie paczek dla sąsiadów lub o szklankę wody. Funkcjonariusze policji proszą starsze osoby samotnie zamieszkujące rejon starego miasta o zachowanie szczególnej ostrożności i niewpuszczania do mieszkania nieznanym osobom.

★ **Do Poznania** powróciła grupa 45-kadetów i wykładowców z Wyższej Szkoły Oficerskiej imienia Stefana Czarnieckiego. Żołnierze wrócili do kraju po trzytygodniowych manewrach w Stanach Zjednoczonych.

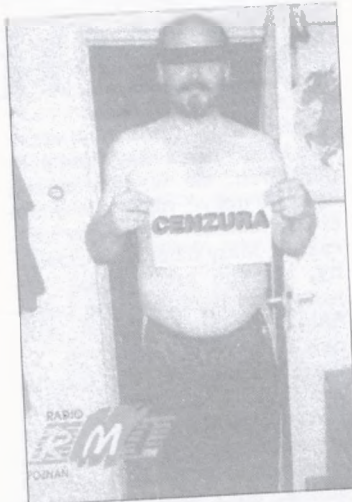
Poznański kontyngent uczestniczył w międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych pod kryptonimem "Rybołów 96". W manewrach u wybrzeży Północnej Karoliny wzięły udział pododdziały z dwiętnastu państw. Koszt całej operacji pokryła strona amerykańska.

★ **Grupa policjantów** z Wieruszowa w województwie kaliskim zwróciła się do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu o pomoc w zarejestrowaniu Stowarzyszenia Represjonowanych Funkcjonariuszy resortu Spraw Wewnętrznych.

★ **Z propozycją współpracy** z wielkopolskimi firmami wystąpili na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego, dyrektorzy z francuskiej firmy Sosiete Moris Teo, która zajmuje się zbiorczą i zagospodarowaniem odpadów. Polskie firmy otrzymałyby od francuskich partnerów, technologię oraz podstawowy sprzęt. Jak stwierdzili francuscy goście - polsko-francuska firma miałaby większe szanse na uzyskanie dofinansowania z funduszy europejskich.

OKOLICE PORNOGRAFII?

Na początku było... chyba zakuszenie z domieszką zdziwienia. Jak to? U nas? Po latach przemytu z krajów zachodnich (głównie Szwecji), gdy każdy tzw. "świerszчыk" budził emocje, nagle fala pornografii zaczęła przelewać się przez Polskę. Obrotni kupcy zainwestowali w sex-shopy, o których pierwsi klienci opowiadali mniej lub bardziej pikantne historie. W kioskach pojawiły się rozliczne czasopisma zachodnich lub rodzimych wydawców, klasycy gatunku i reprezentujący różne wycieczki smaku naśladowcy. Wkrótce okazało się, że granice między pornografią a erotyką są płynne do tego stopnia, iż ustalić je mogą tylko biegli, ale interes rozkwitał w najlepszym. Część społeczeństwa popadła w zadowolenie, że wreszcie może nabyć legalnie to co lubi, a w dodatku może jeszcze dokonywać wyboru w bogatej ofercie. Innym było to obojętne, ale znaleźli się też tacy, którzy uznali, że granice przyzwyczajenia zostały złamane, co prowadzić może bezpośrednio do demoralizacji (szczególnie nieletnich). Głośnym echem odbiła się w prasie wypowiedź posła Stanisława Kalemby, który skrytykował program telewizyjny zarzucając mu obecność i obfitość (?) programów zahaczających o pornografię



(cytował tę wypowiedź "Dziennik Poznański"). Być może stanowisko to zainspirowało pewne kręgi społeczne, które z determinacją walczą o wyeliminowanie z rynku wydawniczego nurtu pism z pogranicza erotyki i pornografii. Białystok znalazł się nagle w centrum zainteresowania. To tam powstała pierwsza grupa inicjatywna zwalczająca wspomnianą prasę. Zaczęto przeprowadzać rozmowy dyskusyjne z kioskarami, proponując im zaprzestanie sprzedawania owych pism, proponując w zamian umieszczenie wizerunku króliczka

(symbol "Playboya"), ale przekreślonego, co ma oznaczać przystąpienie do ruchu walczących z golizną we wszelakim wydaniu. Jakże były reperkusje? Jak zwykle... jedni na tę propozycję przystali, inni ją zbojkotowali. Ruch ten zaczął powoli ogarniać inne rejony m.in. Warszawę, Białystok dla Swarzędza wcale nie okazał się być prekursorem. Od dawna bowiem (nieistniejąca już) Komisja Rodziny Rady Miejskiej postulowała, by wycofać ze sprzedaży owe dyskusyjne czasopisma. Jednakże celu nie osiągnięto. Pytani w tak delikatnej materii kioskarze twierdzą zazwyczaj jednoznacznie: "handel w kiosku idzie kiepsko. Ileż trzeba sprzedać dzienników i tygodników, by związać koniec z końcem? A ile jest zwrotów! Pisma pornograficzne ratują sytuację! Jeden egzemplarz np. "Cash" to równowartość ok. 70 egzemplarzy np. "Głosu Wielkopolskiego" (rachunek przybliżony). Co więc bardziej się opłaca?"

A jakie jest zdanie klientów? Sprzedawać czy nie? A może powrócić do instytucji cenzury? Czekamy na opinie w tej delikatnej kwestii. Uruchamiamy naszą redakcyjną sondę, prosimy o listy lub telefony. Najbardziej reprezentatywne poglądy opublikujemy. (mol)

DUCH W SWARZĘDZKIM LICEUM

Rok szkolny w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Swarzędzu rozpoczął się od reorganizacji. Po raz ostatni używamy powyższej nazwy, gdyż szkoła nazywa się teraz Zespołem Szkół w Swarzędzu. Do liceum dziennego, liceum dla dorosłych doszło Policealne Studium Zawodowe. Wraz ze wzrostem liczby uczniów powiększyły się również pomieszczenia sekretariatu i dyrekcji. Wygląda to im-

ponująco w stosunku do ciasnych klitek, w których dotychczas urzędowała administracja szkoły.

2 września najważniejszą osobą w gronie pedagogicznym był z pewnością ksiądz, gdyż tylko od Łaskawości Najwyższego zależało czy uda się apel na wolnym powietrzu (pogoda). W przemówieniu na powitanie uczniów liceum dziennego, dyrektor Piotr Choryński zachęcał

młodzież do nauki, jak również przekonywał o tym, że szkole patronuje dobry duch. Dalej z taśmą magnetofonowej do uczniów przemówił profesor Wiatr, za przemówienie otrzymał gromkie brawa. Cała uroczystość przebiegała krótko i sprawnie, a uczniowie powędrowali z nauczycielami do klas na pierwsze zajęcia.

(H.W.)



SWARZĘDZKIE UŁATWIENIA

Fotoreportaż z ubiegłego tygodnia pozostał bez echa. Kolejni „zamięscowi” błądzą po Swarzędzu szukając „zalecanego wyjazdu do Poznania”.

(lg)

KONIEC WAKACJI ! WITAJ SZKOŁO !

Kończą się wakacje, różne spędzone przez dzieci i młodzież, ale na pewno z wielkim zadowoleniem, że nie trzeba było się rano zrywać z łóżka, żeby pójść do szkoły. A tu zaczyna się to samo, szkoła, nauka dla niejednych radość i zadowolenie, ale będą i tacy dla których będzie to niezadowolenie i udręka. Wszyscy jednak muszą te trudności pokonać, żeby wejść w dorosłe życie. W naszym Swarzędzu mamy obecnie pięć szkół podstawowych, na pewno są one (może nie najlepiej), ale dobrze wyposażone w pomoce naukowe, sale gimnastyczne itd. Moje lata szkolne wspominam często, porównując je ze szkołą dzisiejszą (nie ma porównania). Miałem trzy szkoły i tak przy ul. Zamkowej nr 20, szkoła owa mieściła się w latach międzywojennych na terenie Swarzędza - wieś miała różne nazwy, Szkoła na wiosce, czerwona bo z czerwonej cegły, a że była największa to była duża, ale zawsze ta sama. Tam jako sześciolatek dziecko mama zaprowadziła mnie, aby zapisać do szkoły, bo moje siedmioletnie koleżanki szły do szkoły a ja chciałem iść razem z nimi. Moja radość była ogromna, kiedy zostałem zapisana i przyjęta. Panie nauczycielki z mamą coś rozmawiały na temat szkoły, ale ja nic z tego nie rozumiałam, dopiero mi mama powiedziała, że byłam przyjęta warunkowo, że jak nie skończę siedmiu klas, to będę musiała chodzić o jeden rok dłużej - do 14-lat. Mama musiała to podpisać. Kierownikiem szkół był p. Maćkowiak, a dwie jego córki Róża i Jadwiga były nauczycielkami, one mnie przyjmowały do nauki w szkole, a był to rok szkolny 1928-29. Dzisiaj szkoła nosi imię swego patrona Stanisława Staszica, sztandar, który szkoła posiada to groźne dzieci szkolnych i mój też. Wielka i podniosła uroczystość, stoimy na korytarzu i schodach, a na półpiętrze uroczysty moment wręczenia dzieciom sztandaru, wielka radość, że mamy szkolny sztandar, niestety nie pamiętam dokładnie, który to był rok, chyba 1931-32, a może 33r. W szkołach nie było świetlic ani sal gimnastycznych, toteż wszystkie uroczystości odbywały się na korytarzu, albo na szkolnym dziedzińcu (w lecie). W tej szkole kończyłam piątą, szóstą i siódmą klasę. 15 czerwca w 1935 roku. Druga moja szkoła, to szkoła poniemiecka przy Starym Rynku, obecnie Plac Niezłomnych, bardzo słabo wyglądająca z zewnątrz i we-

wnętrz. Mały, piętrowy, stary budynek, kilka klas małych, ponurych, ale w nich można było się uczyć, nigdy nie miała odpowiednich warunków nauczania. Mały dziedziniec szkolny, obecnie już większy, ale wszystkie trudności się pokonało w gronie miłych koleżanek i kolegów szkolnych. Tu uczęszczałam do klasy trzeciej i czwartej i tak kolejno zmieniałam szkoły. Trzecia moja szkoła to przy ul. Kilińskiego, miała ona pospolicie nazwę płatna, albo wydziałowa, nie wiem od czego te nazwy pochodziły, ale musiały mieć ja-



kiś cel. Szkoła nieduża, piętrowa, kilka klas, dość wyposażona, duże okna, dobrze oświetlały klasy, a nawet miała centralne ogrzewanie, co w owych czasach było rzadkością. Szkolny dziedziniec mały, ale i dzieci małe. Tu rozpoczynam moją naukę pierwszej i drugiej klasy u kochanej pani Marii Kaczmarekiewiczówny. To ona swoim trudem, wysiłkiem i cierpliwością, nauczyła nas stawiać pierwszych literkach pisanych na tabliczce rysikiem. Niestrudzony człowiek o szlachetnym polskim sercu, zawsze wesoła i uśmiechnięta, nigdy nie liczyła swoich godzin pracy włożonych w nauczanie najmłodszych dzieci, a było to trudne. Prowadziła kółka artystyczne, które były jej dumą i radością na wszystko miała czas. W okupację pracowała, ale zawsze znalazła chwilę czasu, aby konspiracyjnie nauczać polskie dzieci, pisanie i czytanie. Po okupacji wróciła do swoich szkół, ale były już tylko dwie, okupant szkołę przy ul. Kilińskiego zamienił na zakład piezarski, który jest do dzisiaj i tak swój żywot zakończyła szkoła, nie odezwał się już w niej dzwonek szkolny, który

w czerwcu 1939 roku, oznajmił koniec nauki, a czas wypoczynku i miłych wakacji. Jeszcze w okresie wojennym, szkoły się rozdzielały i tak szkoła na ul. Kilińskiego i poniemiecka, przechodzą w szkołę nr 2, gdzie patronką owych szkół, zostaje Królowa Jadwiga, sztandar jest znów fundowany ze skromnych groszy dziecięcych, znów uroczysty moment wręczenia go szkole i dzieciom. Tak samo jak pierwszy i tak już pozostaje do okupacji. Ostatni dzwonek szkolny to czerwiec 1939 rok. Żyjemy w wielkim napięciu, coraz więcej się mówi

o wojnie, pocieszamy się, że jej nie przegramy. Lato upalne, do tego więcej gorączki, dodaje atmosfera napięcia, na domu w Rynku nr 10 państwa Szlachetertów zamontowany głośnik radiowy, ludzie się gromadzą, słuchają co będzie, płyną słowa otuchy, że wojny nie przegramy, nie damy guzika od polskiego munduru, a my nie tylko guzik oddaliśmy, ale cały mundur. Zaczyna się zamęt, ludzie uciekają z zachodu do Kutna, Warszawy, żeby przetrwać to co ma nastąpić, a tu nigdzie nie ma spokoju. Pierwszy wrzesień 1939 rok, godzina 6.00 rano, mieszkańców naszego miasta stawia na równe nogi głos syreny alarmowej, oznajmającej początek wojny, popłoch ludzi, nie wiedzą co robić, płacz, lament, co będzie dalej, jak długo to wszystko potrwa? I tak zamiast dzwonka szkolnego na powitanie w szkole odezwał się głos syreny, warkot samolotów i huk spadających bomb. I tu żegnaj polska szkoła, polska mowa, która zostałaś zatrzymana na pięć lat.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

★ **Poznańskim** uczniom od nowego roku przysięgnie nauki. Nowy przedmiot "Dziedzictwo kulturowe regionu", wykładany będzie w ramach godziny wychowawczej, raz w miesiącu - poinformowała na konferencji prasowej Grażyna Ziolkowska - wojewódzki kurator oświaty. Przedmiot ukazać ma uczniom wielkopolskich szkół: bogactwo, kulturę i tradycję regionu. Od pierwszego września naukę w szkołach województwa poznańskiego rozpocznie prawie 20.000 uczniów. Najwięcej podań o przyjęcie złożono do Zasadniczych Szkół Zawodowych. W nowym roku szkolnym przedstawiciele uczniowskich samorządów będą mogli brać udział w zebraniach rady pedagogicznej w czasie których oceniana będzie praca nauczycieli.

★ **Ustawa legalizująca aborcję** jest obrzydliwa z punktu widzenia moralnego i narodowego - powiedział na konferencji prasowej prezes Zarządu Głównego ZCHN Marian Piłka. Sejm tej kadencji obfitował w wydarzenia katastrofalne i komiczne, ale nigdy tak tragiczne - dodał Konrad Szymański, prezes poznańskiego oddziału ZCHN-u. Przyjęcie tej ustawy przyspieszy proces starzenia się ludzkość i stworzy barierę rozwoju cywilizacyjno-ekonomicznego kraju, należy zatem wprowadzić politykę prodrodzinną - powiedział Marian Piłka zapowiadając uczestnictwo polityków ZCHN-u w manifestacji Ruchu Społecznego Obrony Życia przed Sejmem.

ZCHN postuluje także renowację układu stowarzyszeniowego Polski z Unią Europejską. Zdaniem stronnicwa należy przedłożyć okres przystosowawczy oraz wprowadzić tzw. traktat rolny.

★ **Na poznańskiej giełdzie towarowej** sprzedano całą ilość wystawionej pszenicy. Zapotrzebowanie dwukrotnie przekroczyło podaż. Średnio za tonę płacono 653 zł. Jak powiedziała radiu RMI FM Katarzyna Drygas z poznańskiej giełdy, na rynku nadal brakuje zbóż i wystawiana pszenica pochodzi z importu. Niedobór potęguje opóźniony termin żniw, a także przetrzymywanie zbóż przez producentów oczekujących na wzrost cen skupu.

★ **Rok istnienia spółki joint venture Korgaz BP** uważam za bardzo pomyślny - powiedziała na konferencji prasowej, otwierającej działalność spółki BP Gas Poland, dyrektor największej w Polsce rozlewni gazu płynnego swarzędzkiego Korgazu - Ryszard Frąckowiak.

★ **Rada Miejska w Mosinie** obniżyła cenę kwintala żyta z 38 złotych i 17 groszy do wysokości 25 złotych 74 groszy. Cena ta stanowi podstawę naliczania podatku rolnego za drugie półrocze. Zgodnie z ustawą o podatku rolnym, stawka podatku stanowi równowartość ceny 2,5 kwintala żyta ogłoszonej przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Rady Gmin mają możliwość obniżenia tej ceny. Z podatku są zwolnione grunty V-tej i VI-tej klasy.

★ **Zwiększy się liczba abonentów** i poprawi jakość połączeń telefonicznych dzięki pięciu nowym centralom cyfrowym, jakie dostarczy firma Alcatel - Telekomunikacji Polskiej SA. Nowe centrale zostaną zamontowane w przyszłym roku na Ratajach, Winogradach i w Środzie Wielkopolskiej, za dwa lata na Jezycach i w Nowym Tomyślu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

* **Nowym komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej imienia Stefana Czarnieckiego** w Poznaniu został dotychczasowy Szef Zarządu Ekonomiczno-Finansowego Sztabu Generalnego w Warszawie generał Krzysztof Pajewski. Dotychczasowy komendant szkoły, generał Józef Flis, obejmie dowództwo grupy organizacyjno-przygotowawczej wojsk lądowych. Podczas dzisiejszej uroczystości przekazania sztandaru szkoły nowemu komendantowi, generał Pajewski zapowiedział, że będzie kierował szkołą tak aby liczyła się w silech zbrojnych i dużo znaczyła dla Poznania.

* **Człowiek dla biomechaników** jest żywą maszyną - powiedział na konferencji prasowej prof. Lechosław Dworak, przewodniczący Komitetu Naukowego i Organizacyjnego XIII-szej Szkoły Biomechanicznego XII-szej Szkoły Biomechanicznego Fizycznego reprezentuje około 90 prac. Jak powiedział prof. Dworak biomechaniczna wiedza o ruchu jest jeszcze mało znana i słabo wykorzystana przez sportowców i lekarzy. Trzynaste spotkanie naukowców ma na celu rozpowszechnienie osiągnięć biomechaniki w innych dziedzinach.

* **W sportowym Stowarzyszeniu Inwalidów Start** powitano lekkoatletów, którzy wczoraj wrócili z X Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Atlancie. Spośród piątki olimpijczyków z Wielkopolski najłepiej wypadł Andrzej Wróbel, który w biegu na 800 metrów był drugi, a w biegu na półtora kilometra zdobył złoto, poprawiając rekord świata.

* **W Poznaniu** podpisano akt związania Wielkopolskiego Oddziału Akcji Wyborczej Solidarność - poinformował na dzisiejszej konferencji prasowej Janusz Pałubicki Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolskiego NSZZ Solidarność. Do nowo powstałego bloku wyborczego weszły m. in. BBWR, KPN, KPN-Obóz Patriotyczny, PC, PCHD, Ruch dla Rzeczypospolitej, PSL, Porozumienie Ludowe, ZCHN, NSZZ Solidarność, a także Partia Konserwatywna. Liderzy tych ugrupowań podpisując akt związania przyjęli tym samym założenia programowe "Solidarności" wyrażone w uchwale nr 1 ósmego Krajowego Zjazdu Delegatów Związku.

* **Jeden z przypadków samowoli budowlanej** przy ul. Kotowo rozpatrywany jest od czterech lat - donosi Dziennik Poznański. Mimo decyzji o rozbiórce, wydanej przez Urząd Miejski w Poznaniu, Państwowy Inspektorat Sanitarny i Sąd Rejonowy, postawiony bez zezwolenia mur nadal stoi. Jak powiedział radiu RMI FM dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu - Andrzej Nowak w najbliższych dniach zostanie wydana decyzja dotycząca przypadku samowoli przy ul. Kotowo. Komentując długi czas trwania tej sprawy dyrektor Nowak zauważył, że procedury oparte o prawo budowlane są bardzo skomplikowane i z reguły ciągną się kilka lat.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

Niemiec prędko werbuje niemieckich nauczycieli, już od 1 października zostaje szkoła otwarta, oznajmia jej otwarcie niemiecki dzwonek polskim dzieciom, zaczyna się niemiecka mowa, niemieckie czytanie i pisanie, co z trudem przychodzi polskim dzieciom, łamią język, ale uczyć się muszą. Niemiec nie popuszcza, 5 lat takiego nauczania to dosyć dla polskich dzieci. Niemcy wojnę przegrywają, teraz to oni zaczynają uciekać na zachód ku naszej wielkiej radości. 21 stycznia 1945 roku przynosi nam wyzwolenie, wielka radość napawa nasze serca, radość z naszej wolności. Jarzmo przeżytej okupacji napawa nas chwilą zwątpienia czy naprawdę jesteśmy już wolni. Szkoły nie prędko otworzą, żeby dzieci magły rozpocząć naukę, zamienione są na połowe szpitale. Lokalizacja frontu wojennego zatrzymuje się w Swarzędzu i okolicy, walczą o Poznań, o Cytadę, zaczynają zwozić rannych żołnierzy radzieckich, sale Ratusza zamieniają się na sale szpitalne, głównie operacyjne. Potrzeba rąk do pracy przy rannych żołnierzach, werbują kogo się da, ja zostaje przydzielona do szpitala polowego do pastorkówki, dom przy szkole niemieckiej (obecnie dom nauczyciela) tam służymy pomocą rannym żołnierzom, zmierzch zapada, prędko my o lampach naftowych i świecach pracujemy, prądu nie ma, linie pożywane, trudna praca. Tych co nie przeżyli, grzebią na swarzędzkim rynku (cmentarz polowy) przy obecnej aptece

"Pod Koroną" - do „Delikatesów”. 23 luty - zdobywają Cytadę, Niemcy opuszczają Poznań, rannych przewożą do szpitala w Poznaniu. Życie zaczyna powoli wracać do normy, wyglądamy i oczekujemy swoich bliskich, których okupant rozrzucił po świecie, zaczynają wracać. Szkoły zaczynają się przygotowywać do rozpoczęcia nauki, żeby zasygnalizować polskim dzwonkiem znów w polskiej szkole. Dwie szkoły to za mało, zaczyna się zbiórka groszy, żeby pobudować nową szkołę przy ul. Polnej, do gotowej już szkoły nr 2 przechodzi sztandar Królowej Jadwigi, która zostaje jej patronką. Ze szkołą tą nie mam kontaktu, zostaje w niej tylko nasza cegiełka ofiarowana na jej budowę. Szkoła nr 1 dostaje utraconą szkołę niemiecką, która zostaje przebudowana na szkołę nowocześniejszą i jest taka jaka jest, do szkoły czerwonej dobudowane skrzydło, o tym już wszyscy wiemy. Wracam jeszcze do pani Kaczmarskiej, ona to pierwszych Ali i Asów nauczyła kilka pokoleń, moje dzieci oraz moją najstarszą wnuczkę. Ze łzami w oczach do mnie mówiła, że nigdy nie myślała, że będzie uczyła swoich uczniów, a tu jeszcze ich wnuki. Niejednemu raz ją odwiedzałam wieczorem w domu, jak przygotowywała dzieci na jakieś występy, a była już późna godzina (córka występowała) z tego powodu wiedziałam, że jest jeszcze w szkole, a jest późno, ciemno i nieraz ślisko. W latach trzydziestych może 1932-33 rok kierownik szkoły p. Maćkowiak odchodzi na emeryturę,

przychodzi nowy kierownik p. Kazimierz Grabowski, kieruje swoją szkołą do wojny, w sierpniu 1938 roku w obawie przed Niemcami zostawia ją już więcej do swojej szkoły nie wraca. Po wyzwoleniu zostaje kierownikiem szkoły pan Stanisław Maik, przedwojenny nauczyciel, teje szkoły i mój też, nasz dobry znajomy, człowiek pełen zaufania oraz szlachetnej godności, tyle o szkołach swarzędzkich, moich szkołach i dziecięcych lat.

Niemcy prędko opanowują miasto od pierwszych dni swego wejścia biorąc zakładników, zabezpieczają się. W tym domu (zdjęcie załączam) mieścił się niemiecki sztab policyjny, kierowany przez groźnego komendanta o nazwisku Likman, na parterze dobrze uzbrojony sztab, na piętrze 12-stu zakładników Polaków, zatrzymanych na 24 godziny. Zakładnicy zmieniali się co 2 godziny, pewno nie było wówczas takiego swarzędzaka co w tym domu nie przebywał. Gdyby ktoś z Polaków zrobił krzywdę Niemcowi, wszyscy zostają rozstrzelani, na szczęście nikt nie został rozstrzelany, wszyscy przeżyli tu szczęśliwie. Zakładnicy przebywali tak długo, aż Niemcy dobrze obstawili się swoją zandarmierią i wojskiem. Sztab przenoszą do Ratusza, dom zajmuje groźny Likman ze swoją rodziną, zamieszkują tu do ostatnich dni okupacji, ratując się swoją ucieczką. Dom ten w 1970 roku kupujemy od p. Bogusza Magiera, dom przebudowujemy, powiększamy, w którym zamieszkujemy do dnia dzisiejszego.

Zofia

GDY JEST CI BARDZO ŹLE!

Jesteśmy wykończeni pogodą, pracą, kłopotami rodzinnymi. Czujesz, że jeszcze trochę, a wyładujesz w szpitalu psychiatrycznym. Jak sobie pomóc by nie zwariować?

A może spróbujesz relaksacji? Postępują się nią zawodowi psychoterapeuci i hipnotodzy. Jest cześć samouzdraviania metodą Siluy, a także medytacji. Myśli się ten, kto myśli, że medytują wyłącznie mnisi. Każdy z nas medytuje, bo tym jest ciągłe myślenie, zastanawianie się, rozważanie np: jak urządzić dom, jak zarobić pieniądze, jak rozwiązać zadania.

Rodzajem relaksacji jest wizualizacja, czyli odprężenie się w celu uwolnienia energii, zablokowanej w ciele. Energię tę kierujemy na określony cel, który chcemy osiągnąć. Możemy go sobie wyobrazić - czyli wizualizować go. Każdy z nas to przecież zna, tylko nie każdy potrafi myśleć pozytywnie, bądź boi się twórczego marzenia. A przecież myśli mają siłę sprawczą. By móc, trzeba najpierw chcieć. Twoje pragnienia i marzenia powtarzane kilkakrotnie w medytacji naprawdę się spełnią!

Relaksacja i wizualizacja poprawia funkcjonowanie Twojego organizmu. Uzdrowi ciało i duszę - po-

dziesz się stresów i problemów. W dodatku dokładnie zaplanujesz przyszłość, poprawisz stosunki z innymi ludźmi.

Dla przykładu proponuję krótką relaksację na ponury jesienny dzień.

Przeczytaj kilkakrotnie polecenia lub poproś drugą osobę, by odczytała je wolno, cichym głosem.

1. Usiądź wygodnie lub połóż się.
2. Sprawdź czy nie Cię nie uwiera, rozluźnij ubranie i zamknij oczy.
3. Wyobraź sobie i poczuj, jak ciało się odpręża, rozluźnia, mięśnie wiotczą - zaczynaj od głowy, skończ na palcach stóp.

4. Teraz Twoje ciało staje się ciężkie, coraz cięższe i coraz bardziej senne.

5. Wyobraź sobie schody idące w dół - jest ich 10. Schodzisz po nich, odliczając stopnie. Z każdym schodkiem jest coraz bardziej rozluźniony i senny. Nie przeszkadza Ci żadne odgłosy dobiegające z zewnątrz.

6. Jesteś już na dole. Wyobraź sobie, że dotarłeś do jakiegoś bardzo przyjemnego miejsca, gdzie czujesz się dobrze i jesteś bezpieczny.

7. Zapamiętaj dokładnie wszystkie barwy, smaki, zapachy, dźwięki

tego miejsca. Pozostań w nim na chwilę, uciesz się jego pięknem. Teraz czujesz, że Twoje ciało jest coraz zdrowsze, silniejsze, coraz bardziej rześkie. Wyobraź sobie, że jesteś na pięknej zielonej łące, dookoła brzozy, nad Tobą cudowne błękitne niebo. Słyszysz śpiew ptaków, czujesz zapach kwitnących ziół. Czujesz ciepłe promienie słońca na swym ciele. Wieje lekki, ożywczy wiatr. Jest Ci tak cudownie, jak już dawno nie było. Uczucie błogości przenika Twoje ciało. Wyobraź sobie, że tak będzie zawsze - jestem szczęśliwa.

8. Teraz widzisz schody prowadzące w górę. Też jest ich dziesięć. Wchodzisz wolno po nich, licząc od 10 do 1. Przy ostatnim będziesz całkiem obudzony, dużo zdrowszy, radośniejszy, odprężony, rozgrzany słońcem, bogatszy o nowy zapas sił. Z radością spojrzysz nawet na pluchę za oknem.

Dla wprawy musisz przećwiczyć tę metodę kilka razy. Potem już bez trudu będziesz ją mógł stosować, by czuć się jak nowo narodzony człowiek.

W następnym numerze podam naszym Czytelnikom - jak ustrzec się od stresu.

Wróżka

NASZE RETROSPEKCJE

WĘDRÓWKI BLISKIE

ROMEO I JULIA Z WIERZENICY

*"Miłość, kochanków śmiercią naznaczona,
Wściekłość rodziców i wojna szalona
Zerwana późno nad mogiłą dzieci."*

Szekspir "Romeo i Julia"

Wielu ludzi zna piękny kościół w Wierzenicy. Chętnie odwiedzane jest tam miejsce spoczynku Cieszkowskich. Również okoliczne lasy i jeziora cieszą się dużym powodzeniem turystów. Prawie nikt nie wie, że w tych stronach rozegrała się historia miłosna zakończona tragicznym finałem. Było to pod koniec ubiegłego stulecia. Wielkopolska znajdowała się pod zaborem pruskim. Za rządów Bismarcka polityka Prus wobec Polski uległa zaostreniu. Coraz to więcej Prusaków zaczęło się osiedlać na zie-

mi wielkopolskiej. Do osadników przybył młody, przystojny pruski żołnierz, który w nagrodę za zasługi na polu bitwy dostał spory kawałek ziemi w okolicach Wierzonki. Młodzieniec ten starał się o względy córki miejscowego leśniczego, słynącej z urody. Rodzice dziewczyny chętnie patrzyli na zaloty Prusaka, snując plany oddania jemu ręki córki. Dziewczyna ta jednak darzyła głębokim uczuciem uboższego wiejskiego chłopca. Zakochani pomimo rodzinnego zakazu skrycie spotykali się, a szczęście ich mąciła myśl o nieuchronnie zbliżającym się ślubie. Na ostatni spacer, który miał być ich pożegnaniem, chłopiec zabrał ze sobą strzelbę ukradzioną leśniczemu. Znienacka strzelił do ukochanej, która skończyła na jego rękach. Potem w szale rozpaczony sam ode-



brał sobie życie. Miejscowi pochowali ich ciała w miejscu, gdzie rozegrała się tragedia. Tam też ktoś nieznajomy wkopał dwa drewniane krzyże. Choć minęły lata przypominają one tę nieśczęśliwą historię ludzi, którzy woleli zginać pozostawszy wiernymi swej miłości.

WĘDRÓWKI DALEKIE

IDEALNY SPOKÓJ

Wędrując wśród nadwarciańskich lasów można się natknąć na zatopiony wśród bujnej zieleni piękny dwór. Panuje tam cisza i spokój, tak jakby zatrzymał się czas. Dziś, kiedy świat ściga się w wynajdowaniu nowinek technicznych, kiedy człowiek bez przerwy bombardowany jest docierającymi zewsząd informacjami, warto zapomnieć o kłopotach dnia dzisiejszego i choć na chwilę zagubić się w oazie, z której tchnie historia. Zastanawimy się, jak to się stało, że to miejsce, pomimo upływu lat, nie straciło na swoim uroku i stanowi tak "cenną perłę". Zaslugę w utrzymaniu dworu należy przypisać obecnej właścicielce. To właśnie ona po-

cząwszy od 1969 roku zaczęła remontować mocno zdewastowaną budowlę i sprawiła, że w tej chwili dwór wygląda prawie tak, jak w czasie jego powstania, to jest w XVIII wieku. Zaznaczyć jednak należy, że najstarsze jego części, czyli podziemia pochodzą z czasów średniowiecza. Z usytuowania wynika, że dwór ten miał charakter obronny, gdyż z wszystkich stron otoczony jest fosą. W pobliżu zaś przepływa rzeka Samica, przed wiekami zwana Siódmicą. Pierwszymi właścicielami dóbr niemieckowskich byli Przósna-Niemieckowscy, a w połowie XVIII w. posiadłość przeszła w ręce Raczyńskich. Przed wojną światową dwór nabyli Józefa ze

Stęszewskich i Stanisław Kłosiński - dziadkowie obecnej właścicielki, pani Józefy Kukawskiej. Jak już wspomniałam, to ona odrestaurowała budynek, nie tylko z zewnątrz, ale i od wewnątrz. W gustownie urządzonej pokojach stoją stylowe meble. Na ścianach wiszą obrazy, uwagę przyciągają stare fotografie przypominające tych, dla których to miejsce było domem. Panuje tam idealny spokój, a wyobrażenia podsuwa obrazy z życia właścicieli. Dwór okala przepiękny park ze wspaniałymi okazami kasztanowców, lip, akacji i grabów. Wśród gęstej zieleni drzew dostrzec można harcujące wiewiórki. Malowniczy obraz dworu w rdzawych promieniach zachodzącego słońca chwytają za serce. Człowiek zapomina o dniu dzisiejszym, zatapia się w myślach i całym sobą chłonie ciszę, która w naszych czasach jest coraz częściej rzadkością. Tak, w tym miejscu czas się zatrzymał... (AS)



Nie podajemy specjalnie lokalizacji, by nie zakłócić ciszy tego miejsca, ale istnieje możliwość spędzenia tam czasów cena-10 zł od osoby, nocleg w zabytkowych łóżkach. Można również zabrać psa - 3 zł doba.

Wyżywienie we własnym zakresie (do dyspozycji kuchnia). Szczególnie mile widziane są osoby starsze i rodziny. Jest to atrakcyjna oferta na wrzesień, lasy obfitują w grzyby.

Informacje 172-287

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

★ **Dyrektorzy poznańskich szkół** nie chcą otwierać publicznie przemówienia, które Minister Edukacji Narodowej - Jerzy Wiatr wygłosił z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Przemówienie było transmitowane przez Polskie Radio pierwszego września o godzinie dziewiętej i powtórzone o dwunastej. Jak poinformował radio RMI FM rzecznik prasowy ministerstwa Marek Jaworski - przemówienie jest zalecane, a nie obowiązkowe. Dyrektorzy szkół podstawowych i średnich sami będą mogli podjąć decyzję o włączeniu przemówienia do szkolnych uroczystości lub zrezygnowaniu z niego. Wszyscy dyrektorzy poznańskich szkół zostali poinformowani o wystąpieniu radiowym ministra. W szkole Podstawowej nr 1 dowiedzieliśmy się, że jest to technicznie niemożliwe, natomiast w dwudziestej siódmej, zdecydowanie opowiedziano się przeciwko odsłuchaniu przemówienia. Podobnie odpowiedzi używaliśmy w innych szkołach.

W Krajece w województwie pilskim pierwszego września odbyły się centralne uroczystości inauguracji roku szkolnego. Honorowym gościem uroczystości w Zespole Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego był minister Jerzy Wiatr, który wręczył sześćdziesięciu wyróżniającym się nauczycielom medale Komisji Edukacji Narodowej. Minister dokonał także uroczystego otwarcia nowej szkoły podstawowej w Świętej gminie Złotów, której nadał imię Marii Konopnickiej i wręczył sztandar.

★ **Poznańskie biuro maklerskie "V and P"** pozabawione zostało zezwolenia na działalność. Komisja Papierów Wartościowych na posiedzeniu stwierdziła naruszenie interesów zleceniodawców. Maklerzy z biura "V-and-P" naruszyli także zdaniem komisji przepisy prawa i zasady uczciwego obrotu. Pracownicy firmy nie udzielili radiu RMI FM żadnych informacji na ten temat, tłumacząc, że nie wpłynęło jeszcze oficjalne zawiadomienie o cofnięciu zezwolenia. Zapytani o to co stanie się z obsługiwanyymi przez biuro klientami - odpowiedzieli, że interesy klientów zostały zabezpieczone.

★ **Za kilka dni** na skrzyżowaniach i przejściach przed kilkunastoma poznańskimi szkołami pojawią się osoby zatrudnione jako tak zwani strażnicy przejść. Do ich obowiązków należeć będzie bezpieczne przeprowadzanie dzieci przez ulicę. 73 osoby z całej Wielkopolski ukończyły specjalne kursy przygotowawcze, na których zapoznali się z zasadami udzielania pierwszej pomocy, pedagogiki i prewencji. Jak dowiedzieliśmy się w Rejonowym Urzędzie Pracy - w samym Poznaniu w nowym zawodzie zatrudnionych zostanie 16-tu pracowników. Za 48 godzin dziennie otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 428 zł. brutto. Pieniądze przez pierwsze 6 m-cy wypłacane będą z Krajowego Funduszu Pracy. Po tym okresie gminy będą musiały same płacić za pracę strażników przejść.

★ **Niewypał** z czasów II wojny światowej znaleziono w wieżowcu na osiedlu Rzeczpospolitej w Poznaniu. Bomba prawdopodobnie została przyniesiona przez jednego z mieszkańców.

SPORT • ZDROWIE • SPORT • ZDROWIE

Chodzieskie résumé

Kilka dni temu z dwutygodniowego obozu sportowego powróciła do Swarzędza blisko czterdziestoosobowa grupa młodych sportowców. Sympatyczna ekipa koszykarek rocznika 1983 pod wodzą trenerek Renaty Herkt i Anny Jarkowskiej, ładowała "akumulatory" przed zbliżającym się sezonem. Ich rówieśnicy, trampkarze starsi pod czujnym okiem Grzegorza Burchackiego i Zbigniewa Kostrzewy sposobili się do rozgrywek ligowych, które rozpoczną się już za dwa dni.

Miejscem pobytu swarzędzkiej młodzieży była Szkoła Podstawowa nr 1 w Chodzieży - miejsce położone w województwie pilskim, w odległości od jego stolicy w historycznej Wielkopolsce, liczącym sobie już 560 lat. Chodzież nierozdzielnie związana jest z przemysłem ceramicznym, lecz nie tylko porcelaną stoi. Znamna jest z wielu walorów przyrodniczych, ekologicznych, krajoznawczych oraz rozlicznych zleźwisk, źródeł i wycieków wodnych. Liczne kompleksy i uroczyska leśne stanowią siedliska tak rzadkich ptaków i zwierząt jak: orzeł bielik, bocian czarny, wydra oraz daniel i łos.

Program obozu był bardzo bogaty, zwłaszcza w zajęcia sportowe. Taki zresztą był jego charakter. Nie wszyscy jeszcze rozumieją to, iż ilość wylanego na treningach potu oraz intensywność ćwiczeń procentują na boiskach w czasie rozgrywek ligowych. Kilku chłopców nie może przełamać swojej niechęci do treningów, jest to dla nich już naprawdę ostatni dzwonek. Zajęcia wytrzymałościowe nie należą z pewnością do najprzyjemniejszych, ale stanowią nieodzowny element przygotowania kondycyjnego zawodników. Tak więc dziesiątki kilometrów, które miały do pokonania dziewczęta z tego sporo wokół malowniczego Jeziora Miejskiego oraz chłopcy wokół murawy boiska, już pod koniec obozu zaczęły procentować. Świadczą o tym testy oraz postawa w czasie sparringowych meczy.

Regeneracja sił w tych młodych organizmach przebiegała nieprawdopodobnie szybko. Potreningowy odpoczynek ograniczał się w zasadzie do kąpieli, zmiany kostiumu i uzupełnienia płynów w organizmie. O to ostatnie trenerzy dbali szczególnie troskliwie, zabezpieczając swo-

ich podopiecznych w dodatkowo zakupione witaminizowane soki i wody mineralne.

Wielką atrakcją dla naszych milusińskich było codzienne pływanie w basenie, chociaż zorganizowane przez młodzież dyskoteki, cieszyły się nie mniejszym zainteresowaniem.

Największą chyba atrakcją było uczestnictwo w Motorowodnych Mistrzostwach Świata w klasie 0-250, nad którymi honorowy patronat objął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Podczas ceremonii otwarcia mistrzostw, swarzędzka młodzież mogła na żywo wraz z Prezydentem, wielu innymi osobistościami i blisko 30-tysięczną rzeszą kibiców, przeżywać to wielkie motorowodne święto. Bliski, wręcz osobisty kontakt z takimi sławami światowego sportu jak Marszałek, Synoradzki, Rosi, Roda czy Fresolone to niezapomniane wspomnienie. Mistrzowskie popisy Tadeusza Harezy na łodziach 0-500 długo będą wspominane przez tych, którzy to oglądali. Występy mistrzów na zakończeniu mistrzostw, zakłóciła co nieco aura.

Chodzieskie Fabryki Porcelany należą do najbardziej licz-

nych się w kraju. Swarzędzka młodzież miała możliwość zapoznania się z procesem technologicznym w zakładzie produkującym m.in. słynną "Iwonę".

Wiele emocji, śmiechu i humoru przyspożył licznie zgromadzonej publiczności i rodzicom mecz koszykówki - dziewczęta kontra chłopcy. Dużo już potrafiące swarzędzkie baskeciści zdekładowały swoich rówieśników. Wynik w tym spotkaniu był rzeczą wtórną, lecz na uwagę zasługuje ponad 100 pkt. rzuczonych przez dziewczęta oraz nieprawdopodobny temperamet trenera Burchackiego.

Dużym wzięciem cieszyły się domowe ciasta pieczone przez miejscowe kucharki, które momentalnie znikło z talerzy, czego nie można powiedzieć o innych smacznych potrawach.

Wakacje, obozy, słoneczne i wodne kąpiele, młodzieńcze szaleństwa, wakacyjne sympatie, spacer nad jeziorem to wszystko, niestety, już się skończyło. Czas wrócić do nauki i rozgrywek ligowych. Czas poważnie potraktować obowiązki szkolne i sportowe. Nie czas na eksperymenty. Przed Wami młodzi swarzędzcy sportowcy czas sprawdzenia się w rywalizacji z koszykarskimi i piłkarskimi uznanymi już na sportowym rynku firmami. Powodzenia. (klan)

PIŁKARSKI TURNIEJ

W sobotę, przy pięknej pogodzie na boisku szkolnym SP3 odbył się młodzieżowy turniej piłkarski, w którym rywalizowały między sobą drużyny w kategoriach wiekowych do 11 lat, 12 i 13 lat oraz 14 i 15 lat. W grupie najmłodszych FC Gryniów pokonało osiedle Kościuszkowców wynikiem 6:2, w grupie najstarszych os. Czwartaków (Rozpędzone szczawie) pokonało os. Gryniów (Red Bulls) w stosunku 6:1. Drużyna 12-13 latków jako jedyna zgłoszona do turnieju wygrała w stosunku 2:1 z FC Gryniów (młodszy rocznik) a przegrała z Red Bulls.

Zwycięzcy poszczególnych grup wiekowych otrzymali puchary, wszystkie drużyny dyplomy oraz drobne upominki. Organizatorzy przewidują zorganizowanie stałych rozgrywek w piłce nożnej o mistrzostwo osiedli, szczególnie podane zostaną w najbliższym czasie.

Składy drużyn:
do 11 lat

Grzegorz Grześkowiak
Grzegorz Pierchalski
Mariusz Piana
Damian Matusiak
Łukasz Janiszczak
Maciej Szcześniak
Jakub Sernikowski

FC - Gryniów do 11 lat
1. Rafał Hernik os. Gryniów 11/12

2. Arkadiusz Jeager os. Gryniów 11/11
3. Rafał Szymański os. Gryniów 10/46
4. Tomasz Dyba os. Gryniów 10/50
5. Michał Jankowski os. Gryniów 2/12
6. Piotr Wystraszewski os. Gryniów 1/2
7. Piotr Hernik os. Gryniów 11/12
8. Wojciech Dyba os. Gryniów 10/50
9. Łukasz Przybylski os. Gryniów 11/7
10. Wojciech Niklaus os. Czwartaków 17/14

Drużyna piłkarska z osiedla Kościuszkowców, w kategorii wiekowej 12-13 lat

1. Sroka Szymon
2. Krzyżaniak Jakub
3. Budnik Piotr
4. Fraska Artur
5. Małecki Marcin
6. Skrzypczak Błażej
7. Jahns Tomek
8. Korzeniowski Szymon
9. Kowalewski Sławomir
10. Cebulski Marcin

Red Bulls do 15 lat

1. Marcin Szramkowski os. Gryniów 3/11
2. Łukasz Jankowski os. Gryniów 2/12
3. Tomasz Szymański os. Gryniów 10/46



4. Michał Przybylski os. Gryniów 11/7
5. Piotr Wojciechowski os. Gryniów 3/6
6. Jakub Bączek os. Gryniów 10/41
7. Piotr Bączek os. Gryniów 10/41
8. Bartosz Bączek os. Gryniów 10/41
9. Maciej Kaweckie os. Gryniów 4/16
10. Marcin Pielin os. Gryniów 9/9

"Rozpędzone szczawie"

1. Tomasz Szczeciński
2. Bartosz Maciejewski
3. Paweł Staszak
4. Maciej Lesiński
5. Adam Czajka
6. Stanisław Grodzki
7. Łukasz Antosiewicz
8. Michał Niklaus
9. Maciej Bartkowiak
10. Piotr Skwarkowski
11. Szymon Markiewicz

TKKF SWAREK wznawia organizację środowiskowej ligi piłki nożnej miasta i gminy Swarzędz. Zgłoszenia drużyn należy dokonywać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Kwaśniewskiego 1/tel. 174-011/. Termin zgłoszeń upływa z dniem 6 września br./piątek/. Do momentu składania gazety akces wyraziła na razie jedna drużyna. Nie przepag szansy. Boisko w Gruszczyne czeka. Spotkanie kierowników drużyn odbędzie się w sobotę, 7 września!

BIEG KAZIMIERZOWSKI

24 sierpnia w Pyzdrach odbył się kolejny Bieg Kazimierzowski na dystansie 15km.

W generalnej klasyfikacji zwyciężył Dariusz Wieczorek z Legii Warszawa z czasem 47.14min.

Nasi zawodnicy z TKKF "Swarerek" zajęli miejsca:
Janusz Stańczak - 3 z czasem 47.45min.
Bogdan Szajek - 29 z czasem 64.10min
Wojciech PraLat - 39 z czasem 74.31min
Udział wzięło 49 biegaczy.

(Prawoj)

SPORT • ZDROWIE • SPORT • ZDROWIE

AMBICJE PRZERASTAŁY
UMIEJĘTNOŚCI

Wyjazdowy mecz w B-klasie Piast Kobylnica rozegrał w Popowie Kościelnym tamtejszym Orkanem. Chwilami widowisko to nie przypominało zawodów sportowych a bezwzględna walka gdzie brak umiejętności piłkarze nadrabiali bezpardonową grą w której kości trzeszczały. Już w 12 min. po brutalnym faulu zniesiono z boiska Marcina Wiechcińskiego, którego pogotowie odwiozło do szpitala w Wągrowcu. Ubytek podstawowego zawodnika drużyny musiał odbić się na grze zespołu. Twardy, ostry styl gry preferowany przez gospodarzy nie specjalnie przypadł do gustu naszym piłkarzom. Już w 8 min. Meyza mógł strzelić bramkę, w większym stopniu jednak trafił w murawę boiska aniżeli piłkę stąd bramkarz nie miał kłopotu z wychwyceniem strzela. Dopiero w 40 min. celny strzał z 16 m oddał P.Kozłowski dzięki któremu Piast na przerwę udawał się z zaliczką jednej bramki. Wskazówkami udzielonymi podczas przerw przez trenera Kazimierza Mąkowskiego piłkarze zbytnio się nie przejęli, wydawało się im że są w stanie utrzymać ten wynik do końca meczu. Oddali inicjatywę w ręce gospodarzy, a ci co chwilę zagrażali naszej bramce. W 72 min. po rzucie

rożnym po zamieszczeniu podbramkowym piłka została zbyt słabo wybita, dobrze ustawiony pomocnik gospodarzy oddał silny strzał, którego bardzo dobrze dotąd broniący bramki Dariusz Prymowicz nie był w stanie sparować. Po uzyskaniu wyrównania gospodarze uwierzyli w swoje możliwości i z jeszcze większą pasją przystąpili do ataku. Sporadyczne kontrataki Piasta przebiegały przed polem karnym gospodarzy. Z uwagi na wiele przerw w meczu sędzia przedłużył spotkanie o 7 min, w 91 min. na polu karnym sfaulowany został Ryszard Biniak, podyktowany przez sędziego spotkanie rzut karny pewnie wykorzystał D.Prymowicz. Do końca meczu Orkan wykonywał jeszcze dwa rzuty wolne z bezpośredniej bliskości pola karnego, orac pięć rzutów rożnych, cała jednak drużyna Piasta wybroniła korzystny wynik. Po meczu trener Piasta powiedział: „na takim meczu nie trudno o zawał. Jeżeli kontuzja M.Wiechcińskiego okaże się groźna będzie to duża strata dla naszego zespołu.”

Skład Piasta: Smolarek, Andrzejewski, Prymowicz, Kijak, Tomaszewski, Kozłowski, Wiechciński /od 12min. Biniak/, Gałczyński, Gołembowski, Szramkowski, Meyza.

INFORMACJE STOWARZYSZENIA

★ Terapia zajęciowa dla młodzieży rozpoczyna się w czwartek 5 września o godz 16.00 w siedzibie Stowarzyszenia, Os Kościuszkowców 13.

★ Ćwiczenia rehabilitacyjne prowadzone przez p. J. Kuremko rozpoczynają się w sobotę 7 września w sali rehabilitacyjnej w SP-2.

★ Kontynuowane są ćwiczenia rehabilitacyjne prowadzone przez p. A. Zakrzewskiego i hydromasaże w ośrodku rekreacyjnym p. Mączyńskiej oraz ćwiczenia rehabilitacyjne prowadzone w poniedziałki i środy przez p. R. Józwiak rozpoczyna się w październiku.

★ O pozostałych formach rehabilitacji i zajęć poinformujemy w terminie późniejszym. UWAGA: Informujemy rodziców, że legitymacja Stowarzyszenia nie uprawnia do bezpłatnych przejazdów poza miastem (tramwaje, autobusy miejskie). Dziecko powinno posiadać specjalne zaświadczenie zakładu leczniczego lub orzeczenie I grupy inwalidzkiej.



Szczegółowych informacji udzielamy rodzicom w czasie dyżuru Zarządu w każdy wtorek, pomiędzy godz. 18.00 a 20.00 w pomieszczeniu w pawilonie handlowym, os. Kościuszkowców 13 (wejście od strony jeziora) lub telefonicznie pod nr 174-761.

★ Rodziców, którzy zapisali dzieci na turnus rehabilitacyjny do Wiatrowa prosimy o odbiór kart kwalifikacyjnych we wtorki godz 18-20 lub czwartki godz 16-19 w siedzibie Stowarzyszenia na os. Kościuszkowców 13.

TWÓJ HOROSKOP
NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN



Dni pełne zaskakujących zdarzeń i nieoczekiwanych spotkań. Nie traktuj zbyt serio poznanej ostatnio osoby, która Cię zafascynowała. Wtorek dobry na uporządkowanie planów osobistych na najbliższe miesiące. Pod koniec tygodnia da znać o sobie zmęczony, ale solidnie wywiązany się z wszystkich obowiązków da Ci poczucie ogromnej satysfakcji. Ktoś z utęsknieniem czeka na list od Ciebie!

BYK



Nowe twarze, nowe obowiązki, dużo wydatków. Staraj się wypaść jak najlepiej już od początku. Nie załamuj się nawalem pracy, który Cię zrazu przytłoczy. Dasz sobie radę. W czwartek drobna, ale sympatyczna niespodzianka. Ktoś spod znaku Wodnika ciepło o Tobie myśli. Weekend przeznacz na zaległe porządki. Skoncentruj się w tych dniach na pracy, a będziesz z siebie bardzo zadowolony.

BLIŹNIĘTA



Tydzień bardzo nerwowy i zabiegany. Postaraj się nie ulec panice i załatwiać kolejno sprawy po uporządkowaniu ich wg ważności. Przed Tobą kilka niezbyt miłych rozmów z przełożonymi - musisz wykazać sporo taktu, ale i stanowczości. Dbaj o to, by odżywiać się zdrowo i regularnie,

gdyż Twój organizm wkrótce się zbuntuje. Chwila oddechu dopiero w niedzielę, niewykluczony wyjazd.

RAK



Próbujesz porwać się na coś, co przerasta Twoje siły. Przemyśl wszystko raz jeszcze, najlepiej po naradzie z kimś, do kogo masz zaufanie. A zapal i energię skieruj na przedsięwzięcie, któremu podobaś. We wtorek stracisz sporo czasu w urzędach, lecz efektem tego będzie "odfajkowanie" paru pilnych spraw. Pewien interesujący Koziorek krąży wokół Ciebie od pewnego czasu...

LEW



Początek tygodnia rozbudzi w Tobie chęć zrealizowania starych pragnień. Możesz śmiało próbować zmierzyć się z dawnymi marzeniami, wiele wskazuje na to, że zamierzenia się powiodą. Od środy - drobne scysje rodzinne na tle finansowym. Może nadejdzie dawno oczekiwany list. Nie odkładaj pilnych spraw na później, opłaci się być "na bieżąco". W sobotę - towarzyska niespodzianka!

PANNA



Niezwykle interesujące chwile u boku miłej sercu osoby. W pracy pewien zastój i spadek energii. Wciąż niesz się w wir plotek, przyjdzie jednak z trudem nadrobić zaległości... Intrygujący telefon w drugiej połowie

tygodnia nieco Cię zaniepokoi. Miłe spotkanie z przyjaciółmi w piątek nastroi Cię optymistycznie do pracy w najbliższych dniach. Uważaj, jakiś Lew chce Cię usidlić!

WAGA



Wstępują w Ciebie nowe siły i chęć wprowadzenia wielu zmian w dotychczasowym życiu. Wykorzystaj ten przyływ energii i konsekwentnie wytrwaj realizując postanowienia. W poniedziałek w domu ostre starcie, w czym sporo będzie Twojej winy, lepiej więc przeczekać je w pokorze. Miłe wieści od Barana związane z poprawą finansów. Czas wolny poświęć sprawom rodzinnym i domowym porządkom.

SKORPION



Bardzo dobre dni dla pracowitych Skorpionów. Udany start po wakacjach zapewni uznanie "góry" i będzie nieźle rokować na przyszłość. Uwaga na zdrowie - więcej ruchu na powietrzu! Wtorek będzie męczący, lecz przyniesie zakończenie paru wlokących się od dłuższego czasu spraw. Wyjazd pod koniec tygodnia będzie niezwykle przyjemny. Panna bardzo liczy na Twoje doświadczenie.

STRZELEC



Poznasz kogoś, kto pomoże Ci załatwić ogromnie ważną dla Ciebie sprawę. Od środy humor będziesz miał nieco zwarzony z powodu licznych, dotkliwych dla Twojej kieszeni wydatków. Będziesz zmuszony zrezygnować z zaplanowanych wcześniej zakupów. Niewielkie problemy

w urzędach trochę Cię zirytuja, lecz koniec tygodnia da całkowite odprężenie i relaks z ukochaną osobą.

KOZIOROŻEC



Nie lekceważ długotrwałych objawów wyczerpania i częstych napadów bólu - w takich wypadkach konieczna jest wizyta u lekarza! W poniedziałek staniesz przed szansą zmiany pracy czy stanowiska na atrakcyjniejsze - wypróbuj swoje siły w czymś nowym, możesz polepszyć nie tylko stan swojego konta, ale i notowania u przełożonych. W piątek owocne spotkanie z Wagą.

WODNIK



Twój entuzjazm z poprzedniego tygodnia nieco osłabnie, lecz to nie powód, aby się załamywać. Po chwilowym zwolnieniu tempa znów przyjdzie zapal do działania. Efektem tego może być w niedalekiej przyszłości całkiem przyzwoita gratyfikacja finansowa. We wtorek mały spór ze Skorpionem zepsuje Ci resztę dnia. W piątek udane zakupy we dwójce. Pamiętaj o imiennym upominku.

RYBY



Lepiej nie przeciągać struny, takie granie z ogniem może się dla Ciebie skończyć bardzo przykro. Sam musisz wiedzieć, kiedy się wycofać. Twój bliscy wymagają teraz szczególnej troski i opieki, poświęć więc im więcej czasu niż zwykle. W czwartek ważna wiadomość z daleka. Bądź ostrożny za kółkiem. Jeśli urządzasz przyjęcie, zorganizuj je skromnie, lecz zadbaj o wspaniałą atmosferę. Uda się na pewno!

NIECH DZWONIA KIELICHY, PUCHARY NA CZEŚĆ I ZDROWIE MŁODEJ PARY

Pewnego pięknego dnia
a była to sobota 24 sierpnia
pamiętnego roku 1996, para ko-
chających się ludzi połączona
została węzłem małżeńskim.

Katarzyna Walczak i Marcin Heliński o godz. 14.00 zawarli związek małżeński przed obliczem prawa w Urzędzie Stanu Cywilnego. A o godz. 17.00 zalegalizowali go przed obliczem Boga w kościele św. Marcina. Panna Młoda ubrana w ślubną sukienkę (jak z bajki) była najważniejszą damą tego dnia. Pan Młody w eleganckiej czerni był obiektem marzeń wszystkich panienek a także mężatek. Ku zaskoczeniu Młodych do kościoła przybyła ogromna liczba gości i każdy z nich składał najserdeczniejsze życzenia młodym małżonkom. Tyle zebrało się życzeń, że z całą pewnością muszą się spełnić. Pieniądze rzucane

przez gości były szybko zbierane przez młodych aby w przyszłym życiu nigdy ich nie zabrakło. Na zabawę weselną na Działkach przybyła już nieco mniejsza ilość weselników. Para Młoda została, jak każde obyczaj, przywitana chlebem i solą a Pan Młody przeniósł żonę przez próg.

A potem rozpoczęło się wspaniałe weselisko. Tańce, zabawa, hulanka, lecz wszystko w umiarze. Gościom przegrywał zespół Andrzeja Łaskowskiego. Panna Młoda wpadła w taki wir tańca, że aż zgubiła podwiązkę. Kiedy wybiła północ były oczepiny. Z panny Kasi zrobiła się pani Katarzyna, a z kawalera Marcinka szczęśliwy mąż Marcin. Welon rzucony przez Młodą Panią złapała najmłodsza z kuzynek (starsze uciekały - ciekawe dlaczego?). Muszka Pana Młodego



powędrowała w ręce najmłodszego z uczestników zabawy.

Nastąpiła chwila zadumy i wspomnienia, jak to było dawniej - z jednej strony brak będzie swobody jaką kiedyś mieli, z drugiej jednak kusi życie we dwoje...

Lecz znów zaczęła się zabawa i trwała aż do białego ranka. Wszyscy, którzy opuszczali wesele nad ranem żalowali, że się skończyło i wiedzieli, że długo je będą pamiętać.

Młodzi bardzo cieszyli się z prezentów (w szczególności z czterech kompletów sztuczków) i telegramów, których dostali ponad setkę - patrząc na nie będą wspominać ten dzień.

**"Dwa serca w jedno zostały
złączone,
Młody Pan przyjął Młodą
Pannę za żonę
Z tego wynika radości wiele,
Zwyciężyły miłość, radość
i wesele!"**

I tak jak w tym wierszu aby
zawsze na Waszej drodze zwy-
ciężała miłość, radość i zrozu-
mienie życzy Redakcja "Tygo-
dnika Swarzędzkiego" (jab)

Z PAMIĘTNIKA REZERWISTY cz. XVIII

REGULAMIN WOJSKOWY

*"Kiedy żołnierz może użyć broni?
Gdy Bronia skończy 18 lat".*

Jest takich kilka małych książeczek, które w krótkich żołnierskich słowach rozwiązują wszystkie problemy "szwajów". To okryte złą sławą regulaminy wojskowe. Można znaleźć w nich wszystko, poczynając od podania wysokości unoszenia nogi przy kroku defiladowym, po przez dozwolony kolor majtek, kończąc na precyzyjnym określeniu, kiedy można gościowi wpakować cały magazynek w brzuch i jeszcze dostać za to urlop. Po lekturze, odnosi się wrażenie, że nawet oddychać należy regulaminowo, a ślusiać tylko z wiatrem. Młody żołnierz w swoim kajeczku pilnie notuje co ważniejsze punkty i uczy się ich na pamięć, by następnie zdać wszystko na ocenę przed dowódcą. Jedna książeczka bywa mniej ważna, inna bardziej, była jednak taka, którą należało umieć perfekcyjnie - Regulamin Służby Wartowniczej. Wiadomo, że warta nie przelewni, więc regulamin należało znać bez zająknięcia, a jego najważniejszą część - Prawo Użycia Broni, przyszył wartownik powinien deklamować nawet przez sen. Od tego w końcu zależało życie ludzi i ewentualny wyrok lub uniewinnienie strzelającego. Dla niektó-

rych nauka tych przepisów była drogą przez mękę, gdyż wielu z żołnierzy w czasach szkolnych nie należało do orłów i sokołów. Ale w wojsku nie ma, że boli i nawet "CKM-y" (Ciężko Kąpujące Matoly) w końcu wszystko pozdawały i mogliśmy przejść do praktyki.

Na placu ćwiczeń stał posterunek wartowniczy "na niby". Na początku wszystko szło jak z płatka. Każdy po kolei zmieniał się na posterunku, dokonywał obchodu i zatrzymywał intruzów. Cyrk zaczął się z chwilą wprowadzenia utrudnień i nieprzewidzianych sytuacji. Jeden z kolegów przyjął posterunek i nie zauważył, że zamiast oryginalnej plomby na drzwiach magazynu, ma odciskiemy w plastelinie orzełka ze złotówki. Ktoś inny tak się przejął sprawdzeniem kłódki, że dał sobie wypieść magazynkę z karabinu. Ja też "zmoczyłem" gdyż wpuszciliśmy na posterunek naszego Szefera Kompanii, który miał do mnie "ważną sprawę", a przecież wartownikowi nie wolno dopuścić do siebie, poza swoim zmiennikiem, nawet Papieża.

Do mrozących krew w żyłach scen dochodziło, gdy przyszło bronić obiektu przed obcymi. Regulamin mówi, że należy trzy razy ostrzec słownie, potem oddać strzał ostrzegawczy w powietrze i dopiero później można

strzelac do ludzi. Ale co począc, gdy ktoś idzie na ciebie zbyt szybko, lub wprawdzie zatrzymuje się na wezwanie, ale nie chce odejść. Na wszystko jest sposób postępowania, ale młode wojsko ma to do siebie, że robi niesamowite głupstwa. Jeden rekrut, gdy zobaczył nóż u napastnika, zaczął w popłochu się cofać, jakby nie wiedział do czego służy broń palna. Drugi chciał wprawdzie zastrzelić intruza, ale zapomniał odbezpieczyć "kalasza". Mnie tym razem udało się. Gdy zainscenizowano mi scenkę napadu na posterunek z dwóch stron, to po trzecim ostrzeżeniu : "Stój, bo będę strzelał", jedni zatrzymali się a inni szli dalej. Wystrzelałem ich selektywanie, tzn. tylko tych co szli nadal do mnie i dostałem piętkę do dziennika.

Jako ostatni zdawał szer. Śledź. Gdy tylko zobaczył zbliżające się osoby (był to wartownik na zmianie i kapral rozprawdzający warte) , wygarnął w ich stronę, bez ostrzeżenia, cały magazynek, a gdy (teoretycznie) wszyscy leżeli martwi, krzyknął bojowo i z zaciekawieniem: "Stój. Kto idzie ?"

Wszyscy kulali się ze śmiechu, a oficer prowadzący zajęcia rwał sobie ostatnie włosy z głowy.

szer. rez. SETA.
c.d.n.

ERONIKA POLICYJNA

★ W dniu 28.08. ok. godz. 2.45 zgłoszono kradzież na Oś. Cegielskiego koła od samochodu Polonez. W wyniku penetracji zatrzymano dwóch sprawców 17 i 22 latka. Mienie odzyskano.

★ Tego samego dnia ok. godz. 18.00 zgłoszono kradzież głośników wartości 300 zł z samochodu Fiat 126 P zaparkowanego przy ulicy Kórnickiej.

★ 30.08. tuż po północy usiłowano włamać się do samochodu Fiat 126 P na Osiedlu Dąbrowszczaków. Sprawcę, nieletniego z Górzewa zatrzymano. Przysłał się on do dokonania jeszcze czterech innych włamań do samochodu w naszym mieście. Odnaleziono też u niego w domu skradzione radioodtwarzacze, które wróciły już do prawowitych właścicieli. Policjanci dziękują mieszkańcom Osiedla Dąbrowszczaków za okazaną pomoc przy zatrzymaniu sprawcy.

★ Tego samego dnia włamano się no Oś. Czwartaków do Skody Favorit. Skradziono radioodtwarzacz "Philips" wartości 300 zł.

★ 2.09. na ulicy Wąskiej włamano się do BMW. Skradziono radiodzwonnik "Pionier" z głośnikami wartości 3.000 zł.

★ 26.08. funkcjonariusze KP w Swarzędzu odwiedzili czterech mężczyzn, w tym jeden nieletni, których podejrzewali o włamanie do garażu przy ul. Wrzesińskiej, z 17/18 08 i kradzież roweru górskiego. Podejrzenni okazali się szusze. Obronie wyjaśnili okoliczności sprawy. O wysokości kary zdecydował Sąd Rejonowy w Poznaniu.



NOTOWANIE LISTY HOP NA TOP RMI FM z 1.09.96r.

A	B	
1	2	5 FRANCIS ROSSI "GIVE MYSELF TO LOVE"
2	4	8 OMC "HOW BIZARRE"
3	1	13 FUGEES "KILLING ME SOFTLY"
4	5	3 KELLY FAMILY "I ZANT HELP MYSELF"
5	8	5 SOUND OF R.E.L.S. "RISING MY FAMILY"
6	9	3 TINA TURNER "MISSING YOU"
7	7	4 MC LYTE AND XScape "KEEP ON, KEEPIN ON"
8	10	2 OMD "WALKING ON THE MILKY WAM"
9	15	2 JOVANOTTI "CIAO MAMMA"
10	3	10 CARRAPICHO "TIC, TIC, TAC"
11	14	2 NENAH CHERRY "WOMAN"
12	6	7 PETER ANDRE "MYSTERIOUS GIRL"
13	N	- SPICE GIRLS "WANNABE"
14	N	- LUSH "CIAO"
15	13	6 CELINE DION "BECAUSE YOU LOVED ME"
16	11	8 T.A.F.K.A.P "DINNER WITH DOLORES"

A - pozycja w ubiegłym tygodniu

B - ilość tygodni na liście

N - nowość

Wakacje minęły, lato powoli odchodzi i to widać również na naszej liście. Wielkie letnie przeboje spadają w dół, są wśród nich m.in. FUGEES, KILLING ME SOFTLY, CARRAPICHO, TIC, TIC, TAC, PETER ANDRE "MYSTERIOUS GIRL". Listę opuszcza również T.A.F.K.A.P czyli artysta znany niegdyś jako PRINCE. Można by powiedzieć, że smutno się robi, gdyby nie nowości:

Na 13-tym SPICE GIRLS "WANNABE" to jest duet energicznych dziewcząt, rapujących, krzyczących, śpiewających fantastyczne piosenki. Trochę to przypomina twórczość innego żeńskiego duetu SHAMPO, ale nie czepiajmy się.

Na 14-tym gitarowe granie grupy LUSA. Trochę gitary elektronicznej, trochę akustycznej, a to wszystko z płyty "LOVELIF CIAO", może być powitaniem dla wszystkich swarzędzkich uczniów.

MUSIC NEWS ★ MUSIC NEWS

Pisałem już o zagrożeniu jakie środowisku muzyków rockowych niosą różnego rodzaju używki, a w szczególności

ści narkotyki. Liczne afery, imprezy kończące się niekiedy tragedią, czy też koncerty na których muzycy nie mogą wydobyć ze swych instrumentów sensownego dźwięku przestają być niestety rzadkością. Z tego powodu w Stanach Zjednoczonych powstał projekt kontroli antydopingowej na wzór tych, które stosowane są w sporcie. Ma być stosowana na dużych koncertach i festiwalach, a karą dla wykonawców nadużywających substancji odurzających ma być bojkot ze strony wytwórni płytowych i organizatorów koncertów. O dziwo, jednym z inicjatorów akcji jest były narkoman STEVEN TYLER - lider grupy AEROSMITH. Jest to tym dziwniejsze, że ostatnio grupa rozstała się w atmosferze skandalu i wzajemnych oskarżeń m.in. o powrót muzyków do uzależnienia narkotykowego, ze swym menagerem. STEVEN TYLER po zerwaniu z nałogiem na przełomie 70-tych i 80-tych lat, pomagał innym muzykom wyjść z uzależnienia. Próbował m.in. KURTOWI CABAINOWI. Ostatnią ofiarą narkotyków w świecie rockowym jest klawiszowiec SMUSHING PUMPKINS. Bliski tragedii był również lider znanej grupy DEPECHE MODE DAUE GAHAN, którego ledwo odratowano, ok tym, jak znaleziono go w pokoju hotelowym pod wpływem mieszaniny kokainy i heroiny. Jest to kolejny niepokojący sygnał, po próbie samobójczej, jaki dociera ze środowiska muzyków DEPECHE MODE.

PLYTA TYGODNIA ★ PLYTA TYGODNIA

PEARL JAM "NO CODE"

EPIC 1996

Od dawna zanosilo się na wydanie tego krążka. Już trzykrotnie muzycy nagrywali materiał na płytę i tyle razy wytwórnia odrzucała go. Nic dziwnego, gdyż ostatnia płyta "VITALOGY" tego niezwykle popularnego zespołu z SEATTLE, nie była sukcesem, ani artystycznym, ani komercyjnym. Stąd moja obawa, gdy najnowszy krążek trafił w moje ręce. Na szczęście EDDIE VEDER i spółka zafundowali nam miłą niespodziankę.

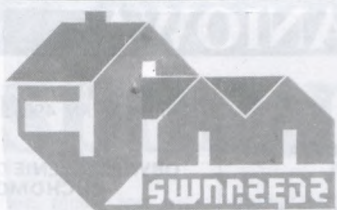
13 piosenek, które znalazły się na płycie "NO CODE", to dobry materiał, do którego PEARL JAM przyzwyczail nas na swojej pierwszej płycie "TEN" i częściowo drugiej ("VERSUS"). Jest tu trochę mocnego rockowego grania, ale znajdują się również spokojniejsze fragmenty, po akustyczną balladę "OFF HE GOES". Jest również utwór będący murowanym kandydatem na przebój "MAN-KIND" śpiewany wyjątkowo nie przez etatowego wokalistę EDDIE, ale przez gitarzystę STONE GOSSARDA. W niektórych fragmentach słychać wpływy niedawnej współpracy grupy z amerykańską legendą NEILEM YOUNGIEM (wspólnie nagrali płytę "MIRRORBALL"). Płyta została wydana w oryginalny, ekologiczny sposób. Kartonowa okładka upstrzona 145-oma zdjęciami robionymi polaroidami przez członków zespołu. Również książeczka z tekstami została wydana w formie kolekcji zdjęć. Myślę, że to kolejna dobra płyta PEARL JAM, a jednocześnie jedna z ciekawszych wydanych w tym roku.

KONKURS ★ KONKURS ★ KONKURS

Jak nazywa się ostatni studyjny album "DEPECHE MODE".

Pozdrawiam serdecznie !

DJ Leszek Łukomski



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 5.IX.96

nr 80

MODERNIZACJA OSIEDLI



W roku 1995 dzięki usilnym działaniom Zarządu SM w wyniku których przyznano naszej SM 9,3 mld. st.żł. można było wykonać ocieplenia na 6 budynkach os. Dąbrowszczaków i Czwartaków. Rok 1996 będzie znacznie skromniejszy z uwagi na znacznie skromniejsze środki przyznane na ten cel.

Urząd Wojewódzki przyznał SM tylko 0,59 a Ministerstwo Budownictwa 0,8 mld. st.żł. Będzie można wykonać ocieplenie tylko jednego budynku. Przy okazji pobudowania wiatrolapów przy budynku os. Czwartaków 2 wykonano w miejsc stopni łagodny zjazd tak potrzebny przy poruszaniu się niepełnosprawnych.

ZAŁEGŁOŚCI CZYNSZOWE

Jeden z większych problemów Spółdzielni Mieszkaniowej, zaległości czynszowe, nie zawsze spędza sen z oczu osobom zalegającym, ale przede wszystkim Zarządowi SM. Nie ma możliwości przerzucania obciążeń finansowych osób zalegających na członków płacących terminowo czynsz, pomocy osoby ubogie mogą oczekiwać od Opieki Społecznej a także Urzędu Miasta i Gminy, który za sprawą ustawowych dodatków mieszkaniowych zobowiązany jest do udzielania dopłat czynszowych dla tychże osób. Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej pozostawiono najtrudniejsze: egzekwowanie zaległości na drodze sądowej i komorniczej. Kolejność działań jest następująca: monity o zaległościach, informacje o możliwościach pomocy (Opieka Społeczna, UMIG), rozkładanie na raty zaległości, rozprawa sądowa, ściganie należności poprzez Komornika, eksmisja - po uzys-

kaniu wyroku sądowego. Nie było jeszcze w naszej Spółdzielni typowej eksmisji "na bruk" jakie dopuszcza aktualnie prawo. W najtrudniejszych przypadkach dochodziło już do wzajemnych zamian mieszkań, kiedy to osoba z dużą zaległością czynszową przeprowadzona została do mieszkania o mniejszej powierzchni a zarazem znacznie gorszym standardzie lokalu. Takich przymusowych zamian dokonano już kilka, następne będą w najbliższym czasie. Od dzisiaj, na drugiej stronie, na prośbę komornika publikujemy postanowienia o przeprowadzanych przetargach ruchomości osób, na które z uwagi na duże zaległości zapadły już wyroki sądowe. Zaległości ściągane są z pełnymi odsetkami, kosztami sądowymi i komorniczymi. Informację tę przekazujemy jako przestrożę dla tych, którzy uważają, że płatność na rzecz Spółdzielni można regulować w ostatniej kolejności lub w ogóle jej nie płacić.

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

★ W czwartek, 5 września obradować będzie Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej która rozpatrzy następujące tematy:

- analizę ekonomiczną GZM I półrocza 96r. na bazie której zostaną podjęte decyzje o wysokości opłat czynszowych od 1 października br.
- złożona zostanie informacja dotycząca odzyskiwania środków finansowych wyłożonych przez Spółdzielnię na finansowanie infrastruktury ogólnomiejscowej osiedla Swarzędz - Południe.
- informację o zaawansowaniu prac w zakresie modernizacji

cji sieci kablowej TV wraz z podjęciem decyzji odnośnie odpłatności lokatorów za modernizację.

-informacja o działaniach Zarządu w sprawie rejestracji statutu.

★ W czwartek, 12 września w Olszynie, os. Kościuszkowców 26 odbędzie się spotkanie kierowników klubów oraz przewodniczących organizacji społecznych które funkcjonują na terenie spółdzielczych osiedli. Tematem obrad będzie omówienie działalności w okresie jesienno - zimowym.

MAMY NOWEGO MISTRZA

W dniach 29 - 31 sierpnia odbyły się mistrzostwa osiedli spółdzielczych w rzucie do kosza. Eliminacje odbyły się pod sześciami koszami na poszczególnych osiedlach, do finałów awansowało po trzech najlepszych z eliminacji. Mistrzostwa rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: do 15lati powyżej. W finałach do 15 lat uczestniczyło 20 zawodników. Po trzech seriach rzutów klasyfikacja końcowa wygląda następująco:

I miejsce - Krzysztof Przybylski - 20 pkt., II miejsce - Anna Skrzypczak - 17 pkt., III miejsce - Marcin Kujawski - 15 pkt., IV miejsce - Łukasz Skibiński - 15 pkt., V miejsce - Damian Jankowiak - 14 pkt., VI miejsce - Jakub Gąsiorowski - 13 pkt. Dalsze miejsca zajęli Przemysław Bejma /12/, Marcin Grabiano-

wski /12/, Ewa Grabianowska /11/, Mariusz Klupś /8/, Paweł Kuraszewicz /8/.

W kategorii powyżej 15 lat do rozgrywek finałowych zgłosiło się tylko 6 uczestników, mimo to poziom należy ocenić bardzo wysoko. Mistrz rzucał prawie bezbłędnie, w dwóch kolejkach na 10 rzutów uzyskiwał 9 trafień!

Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

I miejsce - Mariusz Nowak - 25 pkt., II miejsce - Maciej Plebański - 23 pkt., III miejsce - Remigiusz Błachnio - 19 pkt., IV miejsce - Marek Leńniewski - 17 pkt., V miejsce - Hubert Jankowski - 15 pkt., VI miejsce - Marcin Skibiński - 12 pkt.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Kolejne mistrzostwa odbędą się za rok.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 176/96

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 9.30 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Kościuszkowców 32/51 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Blotny Janusz
zam. 62-020 Swarzędz Os. Kościuszkowców 32/51

Przedmiotem licytacji są:

1. Telewizor UNIMOR (cz-biały, 20 cali) 50,-zł,
2. Segment (częściowo przeszkłony, 5-części) 150,-zł,
3. Zestaw wypoczynkowy (kanapa + 2 fotele) 300,-zł,
4. Lampa wisząca 15,-zł,
5. Zegar wiszący (zegarek) 5,-zł,
6. Firany (2 x 5) 15,-zł,
7. Łódzka (pr. ZSSR) 50,-zł,
8. Radiomagnetofon PALLADIUM 30,-zł,
9. Telewizor kolorowy SPEKTRA + pilot 400,-zł,
10. Magnetowid JVC HR-J 1200A + pilot (uszkodzony) 300,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 178/96

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 10.00 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Kościuszkowców 9 m 7 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Skubich Halina
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Kościuszkowców 9 m 7

Przedmiotem licytacji są:

1. Telewizor kolorowy UNIMOR (20 cali, bez pilota) 150,-zł,
2. Segment (5-części) 200,-zł,
3. Radiomagnetofon 80,-zł,
4. Łódzka (DONBAS) 60,-zł,
5. Pralka wirnikowa 20,-zł,
6. Lampa wisząca (3-ramienna) 15,-zł,
7. Dywan 10,-zł,
8. Stół + 4 krzesła 25,-zł,
9. Firany (2,5 x 5) 15,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 501/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 8.45 w miejscowości Swarzędz przy ul. Kwaśniewskiego 1 (Spółdzielnia Mieszkaniowa) odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Pawlaczyk Ewa
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Kościuszkowców 7 m 19

Przedmiotem licytacji są:

1. Fotele tapicerowane 50,-zł,
2. Stół - ława 20,-zł,
3. Zegar wiszący biały 5,-zł,
4. Lampa wisząca 5,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 466/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 9.45 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Kościuszkowców 19 m 17 odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Nowak Józef
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Kościuszkowców 19 m 17

Przedmiotem licytacji są:

1. Segment mebleścianka 3,5 części 200,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 376/96

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 11.45 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Czwartaków 19 m 22 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Szubke Czesław
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Czwartaków 19 m 22

Przedmiotem licytacji są:

1. Telewizor kolorowy ELEKTA (21 cali) 300,-zł,
2. Telewizor kolorowy bez nazwy (25 cali) 500,-zł,
3. Video SAMSUNG 600,-zł,
4. Kompakt DIORA DIGITAL 50,-zł,
5. Kamera video 1.000,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 251/95, KM 433/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 11.15 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Czwartaków 17 m 21 odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Derengowski Stanisław
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Czwartaków 17 m 21

Przedmiotem licytacji są:

1. Lampa wisząca 3 ramiona 40,-zł,
2. Telewizor kolorowy PRIMA + pilot 250,-zł,
3. Wieża stereo + 2 kolumny 150,-zł,
4. Segment częściowo przeszkłony (3-części) 120,-zł,
5. Dywan (wzory, wiśnia) 50,-zł,
6. Ława rozkładana 20,-zł,
7. Fotele tralkowe 2 sztuki 80,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 1/2 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 496/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 10.45 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Czwartaków 10/42 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Gostyńska Maria
zam. Swarzędz ul. Os. Czwartaków 10/42

Przedmiotem licytacji są:

1. Telewizor kolorowy SELENA 80,-zł,
2. Mebleścianka (3 części) 100,-zł,
3. Stolik okolicznościowy 20,-zł,
4. Krzesła 4 szt 40,-zł,
5. Stół 10,-zł,
6. Odtwarzacz AKAI + pilot 120,-zł,
7. Sofa rozkładana 30,-zł,
8. Lampa wisząca 10,-zł,
9. Firany (2,5m x 5,0m) 10,-zł,
10. Pralka automatyczna LUNA 150,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

Poznań, dnia 96/08/23
Sygn.art VII KM 247/95

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego Rewir VII w Poznaniu mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Działyńskich 10 na podstawie art.867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.09.1996 roku o godz. 10.30 w miejscowości Swarzędz przy ul. Os. Czwartaków 18 m 58 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, stanowiących własność:

Bartkowiak Blanka
zam. 62-020 Swarzędz ul. Os. Czwartaków 18/58

Przedmiotem licytacji są:

1. Telewizor kolorowy HELIOS 80,-zł,
2. Firany białe (2,5 x 5) 25,-zł,
3. Zestaw wypoczynkowy kanapa, 2 fotele 80,-zł,
4. Segment częściowo oszklony 3,5 części 100,-zł,
5. Lampa wisząca 5-ramienna 20,-zł.

Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

UWAGA: Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny. Jeżeli drzwi zostaną zamknięte, będą otwarte na koszt i odpowiedzialność dłużnika.

Komornik VII rew.
Sądu Rejonowego

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „Nowina”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową

Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

OCALIĆ WSPOMNIENIA cz. IV

Wspomnienia z młodości

Minał czerwiec, ojciec jest już z nami. Pierwszy wrzesień 1947 roku jest pierwszym moim dniem, gdzie czas rozpocząć naukę i przygotowywać się do życia samodzielnego. I tak trafiłam do Szkoły Podstawowej w Starym Kurowie. Jest to budynek wybudowany przed wojną przez Niemców. Ale do dziś nie stracił na swojej nowoczesności. Obok pięknej i wyposażonej sali gimnastycznej, duży budynek szkoły, połączony łącznikiem. Szkoła obok sal lekcyjnych posiada kuchnię, pracownię, itp. Od Niemców musimy jednak uczyć się gospodarności i przyszłościowego myślenia. Oni to od dawna wiedzą, że każdy **obiekt użyteczności publicznej, buduje się dla kilku pokoleń, nie na dziś!**

Szkoła ta w tym okresie wydawała posiłki dla dzieci z ubogich rodzin. Wszyscy bez wyjątku pić musieliśmy tran. Obowiązywały dwajęzyki obce tj. niemieckiej i francuski. Religia była w szkole. Nauczal jej śp. ksiądz Rozlepiło, pierwszy powojenny proboszcz. Człowiek bardzo chory na serce, cukrzycę i do tego poważna nadwaga. Po nim był ksiądz Michał Biliński, bardzo lubiany i szanowany kapłan. Ale o tym później. W tym okresie wprowadzono program walki z analfabetyzmem. Pierwszym kierownikiem był mgr Polski, po nim kierownictwo objął p. Wiliński, zasłużony na froncie oficer LWP. Był to wysokiej klasy pedagog i wychowawca. Prowadził lekcje fizyki i chemii. Do tego chór i zespół muzyczny. Mając takich nauczycieli jak p. Małyńczak, wyjątkowo kochany człowiek o wielkim sercu i p. Reymont, trudno się dziwić, że szkoła osiągała bardzo wysokie wyniki. Nie pamiętam, aby ktoś z naszej szkoły nie zdał wstępnego egzaminu. Wymieniałem tylko trzy osoby, tylko te, które były od początku jej powstania i nauczania w języku polskim.

Był okres gdzie do Polski napływała pomoc z USA. Wydawane były mieszkańcom paczki UNRA. Parowozu typu TR-203 z tego kontyngentu spotkać można jeszcze dziś. Modna w tym czasie piosenka, "Ameryka, to jest kochany kraj, to słynne USA, na ziemi raj". Był kształtuje świadomość - nie dodać!

Sytuacja polityczna uległa zmianie po 1948 roku, tj. po połączeniu się partii PPR i PPS w jedną PZPR. Od tego czasu zaczęło się "łapanie czarownic". Ojciec w tym czasie prowadził Zakład Fotograficzny. Zdażył jedynie wstępnie przyuczyć dwóch uczniów i zmuszony został firmę zamknąć.

Zacząły się niekończące przesłuchania w powiatowym UBP i to po kilka razy w tygodniu. Każdy jego ruch śledzony był przez dwóch na zmianę oficerów UBP. Dopatrywano się w ojcu szpiega. No bo On wrócił do kraju, a jego dwaj bracia pozostali w Anglii. A więc nie innego, jak umówionym szefem w listach do braci

przesyłał informacje. Nie była to na tamte czasy sprawa błaha!!! Pod takim zarzutem, Skalski siedział dokładnie osiem lat w celi śmierci. W 1948 roku urodził się brat Jurek. W 1950 roku Marian i w 1952 roku, brat Tadeusz. Ojciec częściej był bez pracy. Dla takich jak On, pracy nie było. Były to okropne lata dla samego ojca jak i dla rodziny. To tylko dzięki matki zaradności, chleb był na stole, choć nie było

wiała na wiecach, on namawiał gospodarzy do kolchozów. Za to mu płacono i to podobno nawet nie źle. Pranie muzgów zawsze było i jest dochodowe, ale nie każdy się nadaje.

Ten tak trudny okres w moim życiu jakoś się przeżyło. Ojciec też to po swojemu przeżył, ale do końca zachował godność i nie zezmacił się! Terror stalinowski nabiera rozmachu. Radio "Wolna

rzycę i do tego duża nadwaga - ks. Rozlepiło. Człowiek ten pełnił służbę Bogu w dzień i w nocy. Drzwi plebanii stały otworem dla każdego. On był kapłanem i spowiednikiem jedynym w parafii. Uczył religii, uczestniczył osobiście w każdym kondukcie pogrzebowym, prowadził biuro parafialne, odprawiał msze święte w dwóch odległych od siebie kościołach. Nie miał samochodu. Od wiernych dostał przed śmiercią składany stary rower, ale już z niego nie skorzystał. Po nim był ks. Michał Biliński, on to rower ten przejął w "spadku" i dalej z niego korzystał w realizacji swego posłannictwa. Ksiądz tak jak polityk, jest osobą publiczną. Każdy jego ruch, słowo, czyn jest pod społeczną kontrolą. Jeden z nich jest wybierany, drugi nie! Jak wspominałem, Stare Kurowo zamieszkiwała większość mieszkańców Mikaszewicz, gdzie ja się urodziłem. W okresie okupacji, partyzanci zajmowali kino. Kino to zaopiecone oficerami niemieckimi, wyleciało w powietrze. Odwet za to chcieli wziąć Niemcy na bezbronnej ludności cywilnej. Cała ta miejscowość otoczona była przez niemieckich oprawców. W kościele parafialnym wokół niego zebrał się tłum mieszkańców. Proboszcz ks. Filipiak odprawiał msze święte jedna za drugą, nie zwracając uwagi na Prawo Kanoniczne. Bożia wysłuchała błagalnych głosów skazanych. Rozeszła się wiadomość, że obstawa schodzi z swych stanowisk - egzekucji nie będzie!!!

Stało się to za sprawą Polki, kochanki dowódcy garnizonu w Mikaszewicach. Ona wyprosiła i przekonała go o tym, aby oszczędził niewinnych ludzi. Od tego czasu dzień ten stał się świętem. Do Starego Kurowa zjeżdżali się w II połowie listopada mieszkańcy Mikaszewicz z całej Polski. Co roku przyjeżdżał też ks. Filipiak i on osobiście odprawiał mszę świętą za "Ocalenie Mikaszewicz". To była jedna wielka rodzina katolicka i wielkie święto. Przyjezdni nie mieli kłopotu z mieszkaniem i wyżywieniem. Ostatnią swoją mszę dziękczynną ks. Filipiak odprawił w asyście dwóch mężczyzn, którzy przytrzymali go przy ołtarzu od którego nie odszedł do końca. W kilka miesięcy później, starszego w podeszłym wieku zmarł. Tradycję tę nadal kontynuował ks. M. Biliński, którego biskup zabierał z Kurowa wbrew woli parafian. To była też wielka i szanowana postać kapłana. Na takich przykładach i tradycjach wychowywałem się w domu w Kurowie.

W dniu 22.08.1996 roku (czwartek) będąc u mamy w Kurowie, pojechałem na plebanie. Chodziło mi o osobistą rozmowę z proboszczem na temat uzgodnienia terminów odprawiania mszy świętych za spójkę duszy śp. Ojca. Przy okazji załatwienie sprawy finansowej. Proboszcz ten spraw tych listownie nie załatwia. Na



Byli mieszkańcy Mikaszewicz, obecnie Kurowa śp. ks. Filipiak i uśmiechnięty ks. Biliński.

czym zapłacić za prąd. Nadchodzące paczki od braci też były dużą pomocą dla nas. Ale ojca bracia musieli kupić towar, opłacić wysyłkę. Na miejscu zapłacić trzeba było cło za paczkę w której "przy cenzurze" zawsze coś ginęło.

W sąsiedniej wiosce mieszkał też "andersowiec", który po przyjeździe do Polski zrobił się wyjątkowym komunistą. Był czerwony jak sam Stalin. Wozono go jak małpę po okolicach i on przema-

Europa" utrzymywało ludzi w stałej niepewności jutra. Słyszało się bez przerwy o wybuchu III wojny. Na wioskach powstawały kolchozy na siłę. W tym to okresie przystąpiono do montażu w domach bezpłatnych głośników tj. "kolchozników". Miały one jedyny cel, przekazywanie wygodnych informacji i zarządzeń do "klasy robotniczej". Tę samą rolę spełnia obecnie w Swarzędzu, też bezpłatny miesięcznik „Prosto z Ratusza” - za jedyne 300 mln. zł. z kasy miasta i gminy. O jakimkolwiek przeciwstawianiu się nie było mowy. Władza była w tamtych latach w "ręku mas". Rządziła dyktatura proletariatu.

Listy do Anglii nadawało się do wysłania w otwartej kopercie.

Za słuchanie radia "Wolna Europa" groziło więzienie. To też i Kurowo miało miejscową szuję. Za kieliszek wódki sprzedać był w stanie każdego. Kiedyś przylał go ojciec, ukrytych w winogronie na domu, gdzie z uchem przy oknie nasłuchiwał co się wewnątrz dzieje, o czym się rozmawia itp. Tak jak żył, tak też zginął. Ciało jego znaleziono w kawałkach na torach. Długo krążyła plotka, że został zamordowany. Prokuratura uznała to za wypadek po pijanemu. Wniosek prosty - donosy lubią, lecz donosiciele nie.

Jak wspominałem, pierwszym księdzem po wojnie był mniszch-ksy obozem, chory na serce, cuk-



1 września 1947 roku. Ja w drodze do szkoły.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

drzwiach plebanii wisi tabliczka z "godzinami przyjęć". Dzwoniłem kilkakrotnie do drzwi, a była godzina 9.00, nikt się nie pokazał. Pozostawiam to bez komentarza. Wyśle jedynie 1 egzemplarz "Tygodnika Swarzędzkiego" na plebanie. Ale po co szukać daleko, obecny proboszcz Swarzędza, przed kilkoma laty też odprawiał mnie, zamykając drzwi i przed nosem mówiąc: "źle się czuję" i wszystko. Przez wiele lat byłem ministrantem u ks. Bilińskiego. Drzwi plebanii stały otworem dla każdego, nawet nie katolika w dzień i w nocy. Okazuje się, że to były inne czasy, inni ludzie, inni kapłani. Bez zmian pozostało na szczęście Dziesięć Przykazań Bożych. Zmieniłem przez to zdanie - konkordat jest potrzebny! Nie musimy wierzyć, bo to jest na zewnątrz niewidoczne, natomiast musimy być posłuszni!

Nastał rok 1954 i dobiegła końca nauka w szkole podstawowej. W tym czasie obowiązywało składanie dokumentów do wybranej szkoły, za pośrednictwem macierzystej. Dokumenty składało się w zaadresowanej kopercie, ze znaczkiem. Koperta obowiązkowo otwarta, bo do niej wkładano opinię "tajną" o uczeniu. Jaką opinię można wystawić 14-letniemu chłopcu?

Na kopercie pomyliłem ulicę np. zamiast Kwaśniewskiego - Kowalskiego. List wrócił do adresata. Miałem więc okazję zapoznać się ze swoją opinią. Do dziś pamiętam tekst: "element politycznie niepewny". Nic dodać!!! Ale trudno oczekiwać lepszej. Ojciec "andersowiec", a ja ministrant. Nie miałem innego wyjścia. Pod nieobecność kierownika, wśliznąłem się do jego kancelarii i ukradłem jeden podpisany i opieczętowany blankiet opinii. Milicja prowadziła dochodzenie przez kilka dni. Mama kolegi napisała mi na maszynie nową opinię: "członek ZMP, aktywny w pracy społecznej".

Rok 1956 - jesień, rozruchy ogarniają całą Polskę. Jestem w tym czasie w Szczecinie w szkole budowy okrętów przy ul. Willowej. Z kolegami szkolnymi, byliśmy obserwatorami (mniej uczestnikami) szturm na więzienie przy ul. Kaszubskiej w celu uwolnienia



Rodzice i ja z braćmi.

wieźniów politycznych. Milicja nas dopadła i na komisariacie dostaliśmy niezły wysk. Przez kilka dni usiąść nie mogłem. A oddychałem na pół gwizdka. Jak to wszystko trochę przycichło, to odebrał nas dyrektor szkoły z kierownikiem internatu. Im też groziła poważna kara za to, że nas nie dopilnowali. Decyzją władz, wszyscy zostaliśmy dyscyplinarnie zwolnieni ze szkoły. A u mnie doszukano się "andersowskiego" pochodzenia. Ale Bozia nadal czuwała nade mną. Piszę to z humorem, ale do śmiechu mi wtedy nie było. Po zapadnięciu decyzji o usunięciu ze szkoły, natychmiast zajął się mną wychowawca p. Żbik. Jak później opowiadał, on też był w Anglii. Walczył w dywizji pancernej pod Monte Cassino. Stryja mego Kazika będącego też czołgistą nie znał. Powiedział mi tylko tyle, że ma bardzo poważne powody, dla których po powrocie do kraju, zrobił się partyjnym i komunistą. Co to mogła być za tajemnica, tego do dzisiaj nie wiem. A pamiętać należy, że był to okres tzw. "zimnej wojny". W Szczecinie w tym czasie działały się niestworzone rzeczy. Dając słowo honoru, że nie ucieknę - u p. Żbika i jego rodziny przesiedziałem kilka dni. Nie wiem, gdzie dzisiaj szukać takich wychowawców i nauczycieli? W każdym razie ja miałem to szczęście, które nie opuszcza mnie

do dziś. Ogólnokrajowy protest i bunt zaowocował! Pękły nareszcie kajdany stalinizmu. Wypuszczono na wolność więźniów politycznych, w tym Gomułkę, Wyszyńskiego, Spychalskiego. Wyjechał też sławny pilot RAF SKALSKI, po 8 latach w celi śmierci. Ta sytuacja pomogła i p. Żbik załatwił mi natychmiastowy powrót do szkoły, internatu i ponowne przyznanie pełnego stypendium, co było dla mnie bardzo ważne. W tym czasie "zlikwidowano" UBP, zmieniając nazwę na Służbę Bezpieczeństwa. Ojcu dano już spokój. Panowie oficerowie byłego UBP, zostali zwolnieni przez swoich i podjęli wreszcie pracę zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Mądrzejszy pracować zaczął jako traktorzysta przy wywozie drewna z lasu. Jego zmiennik i kolega "po fachu" pracował w GS, wykonując prace przy załadunku wagonów. Spotykając ojca na ulicy chowali się dranie do najbliższej bramy. Ojciec nadal chodził pewnie z podniesioną głową. To była jego jedyna satysfakcja, że wytrzymał zesłanie, wojnę i nagonkę UB i po 8 latach udręki, cierpień i niepewności jutra, pozostał CZŁOWIEKIEM. Dla nas synów pozostał w spadku wiele wartości godnych naśladowania. Dzisiaj po latach, nie mam Mu za złe, że cierpieliśmy niedostatek i szczykany. Dla mnie pozostanie On symbolem skromności, uczciwości, u którego BÓG, HONOR i OJCZYŻNA stanowiły nadrzędną wartość.

Tak jak skromnie żył, tak i skromnie odszedł z tego świata. Zawsze mi mówił, że chce mieć skromny kopiec na swoim grobie z brzoźowym krzyżem. Wbrew jego woli, postawiony jest nowoczesny nagrobek, stosownie do panującej mody.

Na kilka lat przed śmiercią, pokazał mi ojciec dokument z tamtych lat. Było to coś w rodzaju polecenia - opinii. Na odwrocie poniemieckiego blankietu, wpisany ołówkiem chemicznym z wieloma pieczęciami i podpisami, tekst: "nie ma prawa podjąć żadnego samodzielnego stanowiska"! W jaki sposób ten dokument znalazł się u niego, nie wiem?

Część IV poświęcę własnym wspomnieniom od służby wojskowej poczynając, a kończąc w Swarzędzu.

Łączę wyrazy szacunku
Ryszard Szpalił

NUMIZMATYKA

II Rzeczpospolita nie stanowiła etnicznie jedności. Już z końcem 1941 roku władze III Rzeszy przygotowywały tzw. Generalny Plan Wschodni. Był to zbrodniczy plan zamienienia w "niemiecką przetrzeźnioną" Europę na wschód od Niemiec, po linię - jez. Ładoga do Morza Czarnego. Plan przewidywał wymieszenie i wysiedlenie wielomilionowych narodów i osiedlenie na ich miejscu Niemców.

Po napaści Niemiec na Polskę, Łódź została zajęta przez wojska niemieckie a następnie wraz z częścią terytorium Polski wcielona do Rzeszy. Od końca listopada 1939 roku na tych terenach, prawnym środkiem płatniczym zostały marki niemieckie. W ramach germanizacyjnej polityki Rzeszy, nazwę Łódź zamieniono na Lodz, potem na Lodsch, a od kwietnia 1940 roku miasto nosiło nazwę Litzmannstadt. W lutym 1940 roku utworzono w mieście dzielnicę żydowską, a następnie dzielnicą ta została zamknięta. W chwili utworzenia, zgromadzono w getcie 160.000 osób, później liczba mieszkańców zmniejszała się, maksymalnie zamieszkiwało getto 300.000 osób z różnych krajów. Getto miało własną administrację, policję, szkoły, pocztę, miało również własny pieniądź.

Wyemitowane pieniądze nazywano "pokwitowaniami markowymi" w formie podobnej do pieniędzy. Stąd na wszystkich banknotach i monetach getta napis "Onit-tung uber."

Były to jedyne pełnoprawne środki płatnicze. Posiadanie jakichkolwiek innych pieniędzy zostało zagrożone śmiercią. Zmuszono do wymiany własnych zasobów pieniężnych na te kwity mające obieg tylko na terenie getta.



Wybito monety 10 fenigów. Wykonane były ze stopu łatwopalnego - aluminium z magnezem (elektronu) pochodzącego z blach demontowanych w getcie samolotów, biorąc ich znikomą wartość w wyniku inflacji, bardzo często używano ich do rozpalania ognia.

W latach 1943-44 wybito nominały 5, 10, 20 marek. W końcu lipca 1944 roku Niemcy przystąpili do ostatecznej likwidacji getta. Znały się liczne fałszerstwa, niektóre bardzo dobrze wykonane. Prezentuję w dzisiejszej publikacji monety 10 fenigów, 5 i 10 marek.

Monety osiągają wysokie ceny:
Stan zachowania

		II	III	IV
10 fenigów	1942	500	250	150
5 marek	1943	50	25	12
10 marek	1943	80	35	18
20 marek	1943	300	180	100

(baniol)

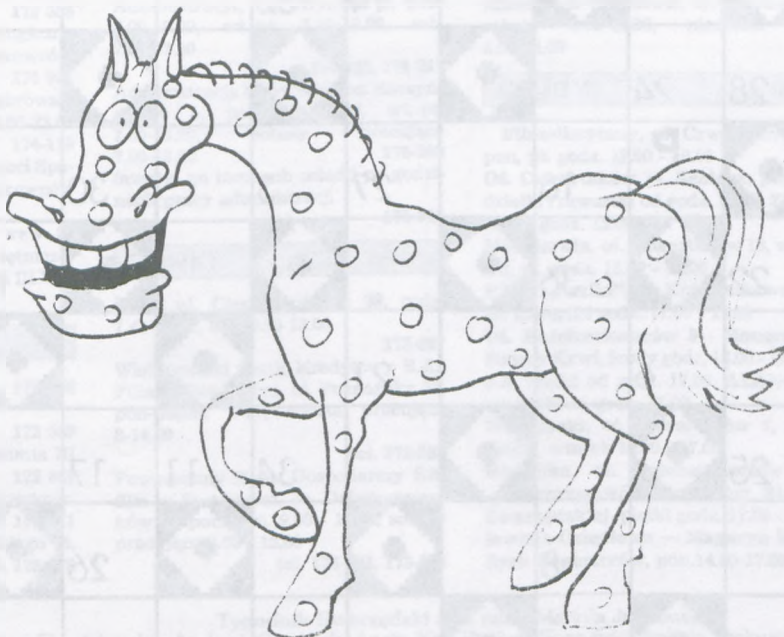
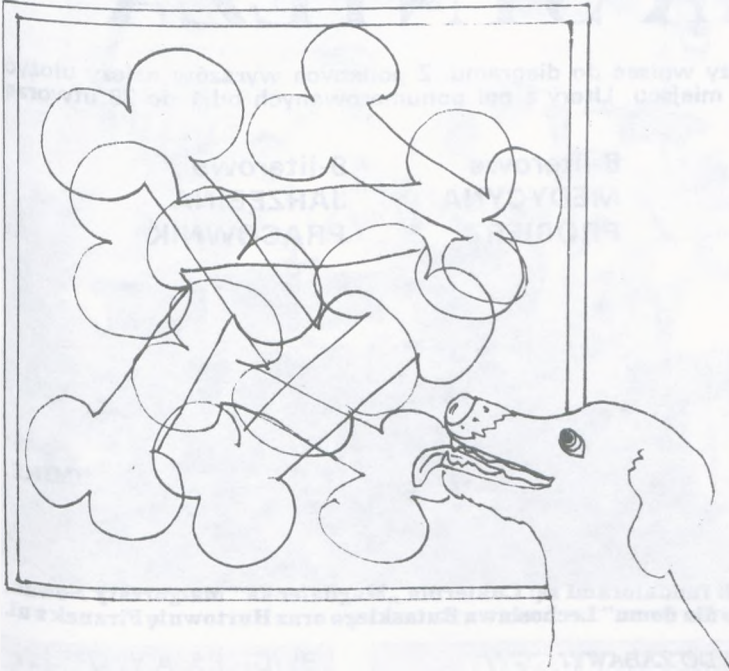


Prywatka u kuzynek

Policz, ile kości jest na tym rysunku

KALEJDOSKOP

NAJMŁODSZYCH



ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA SYNTEZA

Podane są wyrazy w porządku alfabetycznym, które należy wpisać do diagramu. Z podanych wyrazów należy ułożyć krzyżówkę - dla ułatwienia jedna litera jest na właściwym miejscu. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - powiedzenie polskie.

5-literowe
AMEBA
ARMIA
CZERW
OSTĘP
TOAST
UNITA
STRZĘP
SZLEJA

6-literowe
ARYMAN
CHAŁWA
EPILIT
MALINA
NIEBYT
OSZUST

7-literowe
BILETER
KAMASZE
ODDANIE
SMACZEK

8-literowe
MEDYCYNĄ
PROBIERZ

9-literowe
JARZĘBINA
PRACOWNIK

(MIKS)

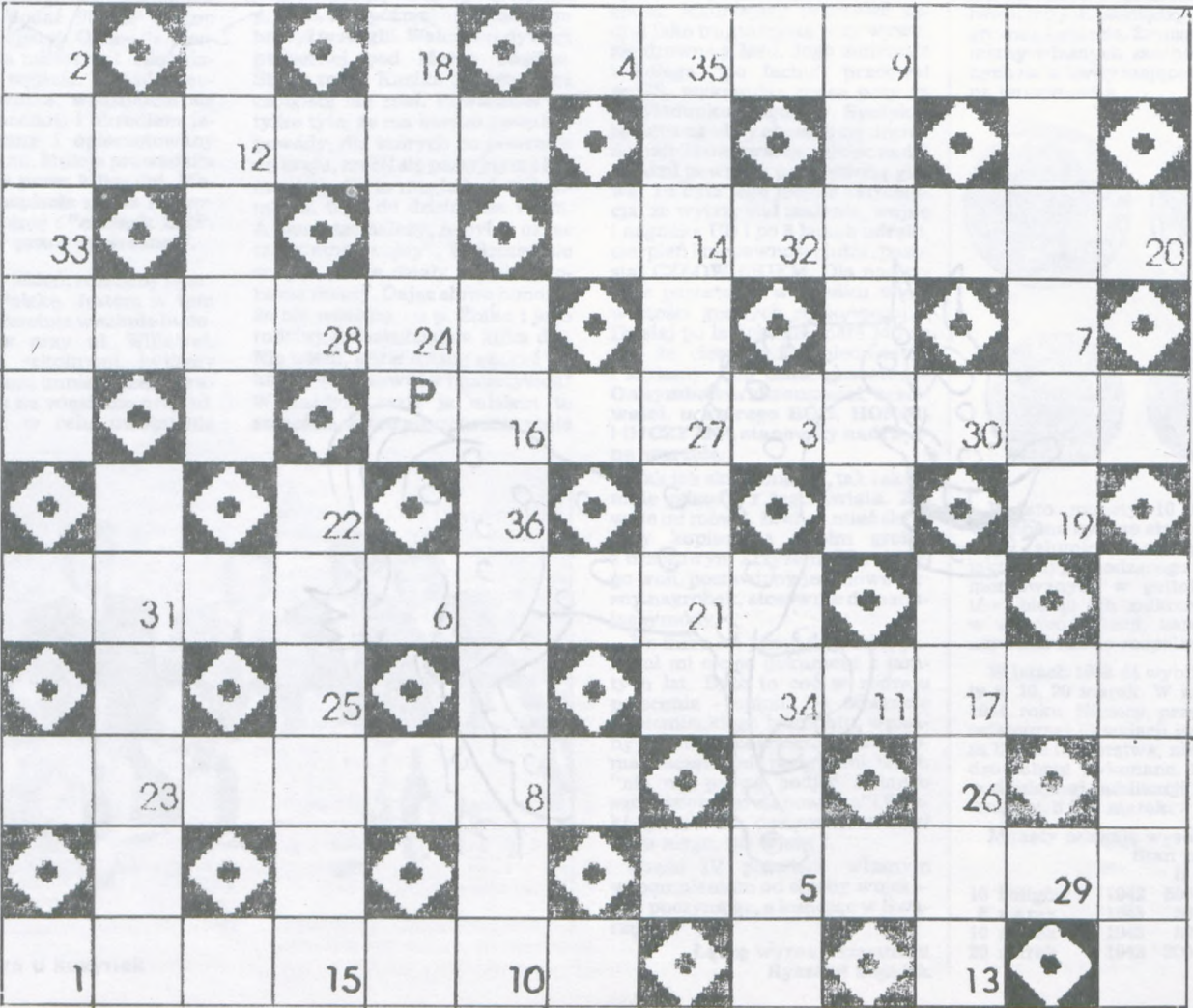
ROZWIĄZANIE WYKREŚLANKI

Hasło: Łatwo tego zwyciężyć, który nie ma się czym bronić.

Wśród poprawnych odpowiedzi wylosujemy nagrody, których fundatorami są: Cukiernia „Magdalena” Małgorzaty Nowak, Drukarnia Swarzędzka Stanisława Witeckiego, sklep „Wszystko dla domu” Lechosława Rutaskiego oraz Hurtownię Firanek z ul. Strzeleckiej 2.

ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Nagrodę wylosował: Krzysztof Furmaga, os. Raczyńskiego
Prosimy o kontakt z redakcją.





OŚRODEK KULTURY "NA PIASKACH" w Swarzędzu

ogłasza dodatkowy nabór
do **DZIECIĘCEJ ORKIESTRY
FLAŻOLETOWEJ "SIESIENKI"**

Chętnych - uczniów I-VIII Szkół Podstawowych z terenu gminy Swarzędz - zapraszamy wraz z rodzicami na spotkanie rekrutacyjne 13 września o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury w Swarzędzu, ul. Piaski 4

Od kandydatów do Orkiestry nie są wymagane żadne umiejętności muzyczne.

Podstawowym (i jedynym) warunkiem jest silna chęć systematycznego uczestnictwa w wielkiej muzycznej przygodzie.

Orkiestrę prowadzi pan Wojciech Wietrzyński.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 172-034

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Ratunkowa	Pogotowia 172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, czynne w godz. 8.00-23.00	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki 18.00-20.00,	173-982 wew. 27
Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00	

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy	172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13,	tel. 174-111
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18,	tel. 175-075

INFORMATOR SWARZĘDZKI

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze	
7.30-13.30	
centrala	172 411
burmistrz	172 553
Ośrodek pomocy społecznej	174 004
Zespół Administracyjny Szkół	172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00	174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-15.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00	174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00	175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji	174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00	173-607
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00	tel. 172-963
Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 85 pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00	tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep ciałodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00

172-034

Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska
Muzeum w Uzarzewie, od wtorku do soboty 8.00-15.00, niedziele od 8.00-16.00

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, piątki od godz. 17.00, ALANON, czwartki od godz. 17.00
Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedział., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon.14.00-17.00

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harczerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski siedziba Os. Kościuszkowców 13

- poniedziałki, godz.17.00 - 19.00 zajęcia muzyczne dla dzieci i młodzieży,
- wtorki, godz.18.00 - 20.00 dyżur Zarządu,
- czwartki, godz.16.00 - 19.00 terapia zajęciowa dla młodzieży

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,172-454	
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22,	174-101
Biuro napraw telefonów	174-004
PKP, ul. Dworcowa 19	172-510
TAXI	172-400
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16	172-833
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12	172-287

TELEWIZJA KABŁOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki red. nac. Mariola Jankowiak.

Redaguje zespół:Halina Chmielewska, Andrzej Klamerek, Aneta Kot, Dariusz Soszyński, Izabela Stelmaszewska. Fotograf - Henryk Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk: Zakład Poligraficzny ABEDIK, 61-311 Poznań, ul. Ługańska 1, tel./fax 77-40-68

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

AGENCJA "BIO"

leczenie bez leków

**Skuteczne leczenie chorób kręgosłupa, nerwicy, chorób wewnętrznych
Bioenergoterapia, masaże, akupunktura**

**Informacja: Tel. 174-088 po 20.00 ul. Zamkowa 20 Szkoła Podstawowa Nr 1
wtorki 14.00 - 18.00 ♦ środy 9.00 - 14.00 ♦ piątki 14.00 - 18.00 ♦ soboty 9.00 - 14.00**

ogl. 206

ZAWIADOMIENIE O OBOWIĄZKOWYM SZCZEPIENIU PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

w godz. 15.00 - 17.00

CENA: 6 zł

- 9.09.96. GABINET WET. UL. KACZOROWSKIEGO 2
10.09.96 PL. POWSTAŃCÓW WLKP. (PARKING)
11.09.96 UL. KWAŚNIEWSKIEGO (wjazd do parkingu vis a vis Czwartaków 17)
12.09.96 UL. NOWOWIEJSKA (przy sklepie)
13.09.96 ZIELINIEC (plac przy krzyżu godz. 15.00 - 16.00)

**OBOWIĄZKOWI SZCZEPIENIA PODLEGAJĄ PSY
KTÓRE UKOŃCZYŁY 3-ci MIESIĄC ŻYCIA**

**Przyjmę
do pracy
młodego
mężczyznę
- Hurtownia
Stali
Swarzędz
ul. Cmentarna 7
tel. 174-601
8.00 - 16.00**

ogl. 205

**W ciągłej sprzedaży:
- ubiory szkolne
- ubiory sportowe
- tornistry
- przybory szkolne

TANIO!**

**Sklep
wielobranżowy
Swarzędz
ul. Piaski 12**

**Firma
zatrudni
księgową
tel. 172-287**

**Kupię maszyny
do szycia tapicerk
Swarzędz
ul. Słowackiego 17
tel. 173-064
w godz. 9.00 - 17.00**

ogl. 207

KARATE

**KARATE KLUB TIGER OGŁASZA ZAPISY
DO GRUPY POCZĄTKUJĄCEJ (od 8 roku życia).
ZAJĘCIA PROWADZI MISTRZ EUROPY,
V-CE MISTRZ ŚWIATA, TRENER KADRY NARODOWEJ
MAREK PAWLACZYK,
WYCHOWAWCA WIELU MEDALISTÓW
MISTRZOSTW POLSKI.**

**Zapisy: 4.09. godz. 19.30
oraz na treningach: środa- godz. 17.00,
piątek - godz. 17.00**

**ADRES: SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 1
SWARZĘDZ ul. ZAMKOWA**

ogl. 207

**Liść laurowy
- bezpośredni
importer
tel /fax 66-55-61**

**Sklejkę 3-18 mm
liściastą,
5 mm iglastą
oferuje bezpośredni
importer
Tel / fax 66-55-61**

• REKLAMA • REKLAMA • INFORMACJE

UWAGA - UWAGA

Od dnia 19 sierpnia 1996 r.

Fabryka Armatur "Swarzędz"

uruchamia przy ul. Zygmunta Grudzińskiego 8
(teren obok fabryki)

płatny, całodobowy, parking strzeżony
Ponadto świadczymy usługi transportowe
Informacje - Fabryka Armatur Swarzędz
tel. 172-821

ZAPRASZAMY

BADANIA OKRESOWE

Hanna Łaszewska-Kierończyk
lekarz chorób wewnętrznych
uprawniona do wykonywania
badań okresowych
tel. 173-747

ogl197

Cukiernia Firmy



KOBYLNICA ul. Poznańska 137

tel. 150-063

(przy krzyżowce)

Poleca:

- pączki, drożdżówki,
- wykwintne ciasta i torty

Przyjmujemy zamówienia na:
torty komunijne i inne z oryginalną dekoracją
ciasta na imprezy okolicznościowe i weselne
produkcja własna, najwyższa jakość

ZAPRASZAMY

od pon. do sob. 6.00 - 18.00 w niedzielę 10.00 - 14.00

ogl108

**ODZIEŻOWY
SKLEP FIRMOWY**

- płaszcze, kurtki, garsonki itd. roz. 38-60
szczególnie dla **PAŃ PUŚZYSTYCH**

Poprawki na miejscu
w Zakładzie Krawieckim
Ceny producenta bez marż

Zakład Krawiecki
Swarzędz - Nowa Wieś
ul. 3 Maja 37
tel. 172-803

ogl 186

**Najlepsze, najsmaczniejsze słodkości
proponuje „Magdalenka”**

Swarzędz,

- ★ plac Powstańców Wielkopolskich
- ★ os. Kościuszkowców
- ★ i os. Raczyńskiego

Konkurencyjne ceny
Sprzedaż w godz. 8.00-20.00

Na życzenie
- dowozimy towar do klienta
ZAPRASZAMY!

Zatrudnię
pracowników
przy produkcji
stelaży tapicerskich

Swarzędz
ul. Sienkiewicza 5

tel. 174-038

(7.00 - 15.00)

ogl.201

**Chcesz wiedzieć
co Cię czeka**

Wróżby

tel. 172-287
od godz. 13.00

◆ **SUSZENIE TARCICY LIŚCIASTEJ I IGLASTEJ** ◆
◆ **PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE** ◆

ciągników, samochodów ciężarowych i osobowych
oferuje

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Łubowie
przy trasie Gniezno - Poznań
tel. 27-51-83

ogl196

KUPIĘ

- ★ piłarkę formatową - dwu-
piłową do płyt wiórowych
- ★ obrzynarkę dwustronną
(wielopila)

tel. 174-038
(7.00 - 15.00)

Ogl.202

Przyjmę
pracownika
do stolarni

(produkcja stelaży tapicerskich)

tel. 172-194

ogl. 203

AKCENT

rok założenia 1987

**Szkoła Języków Obcych
os. Bolesława Chrobrego 3c
Poznań**

Ogłasza zapisy na kursy języka

angielskiego i niemieckiego

**Dla dzieci, młodzieży i dorosłych
na wszystkich poziomach zaawansowania
(również klasy maturalne)**

Zajęcia odbywają się:

Poznań os. B. Chrobrego 3c

Zapisy:

os. B. Chrobrego 29

wtorek-czwartek

Swarzędz ul. Kórnicka 16

od 17.00-19.00

od 2.09.96 do 21.09.96

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

STUDIO FOTO VIDEO Henryk Błachnio

OFERUJEMY:

- ◆ w ciągu 1 godziny zdjęcia ze wszystkich filmów
- ◆ 3 minutowe zdjęcia paszportowe, dowodowe, legitymacyjne
- ◆ videofilmowanie
- ◆ pełną obsługę fotograficzną i filmową ślubów, chrztów, I komunii itp.
- ◆ kopiowanie filmów video
- ◆ sprzedaż: aparatów, filmów, albumów, kaset, ramek, pocztówek artystycznych
- ◆ komis fotograficzno-filmowy

ZAPRASZAMY

9.00-18.00 sobota 9.00-14.00 os. Kościuszkowców 1a
tel. 174-238 os. Cegielskiego 18

HOTELIK

PRACOWNICZY

Dla dla kulturalnych mężczyzn

Pełne wyposażenie

z wymianą pościeli.

Istnieje możliwość noclegów pościeli

SWARZĘDZ ul. Wilkońskich 6a

tel. 173-301

P.P.H. STANBUD

oferuje

po konkurencyjnych cenach

- cegła kl. 150 - 0,46 gr - 0,56 gr

- maxy kl. 100 - 1.65 zł - 1.90 zł

- siporex - 3.85 zł

- kostka brukowa - cement - wapno - styropian

- węgiel - skup złomu

- pianka tapicerska

Ceny zawierają VAT plus transport na plac budowy plus za i wyładunek
Garby, ul. Łozowa 3, tel. 173 - 036

RATY

RATY

og1013

BUDOWY ♦ NADZORY ♦ REMONTY
tel. 174 - 035 (wieczorem)

Tego nie uczy żadna uczelnia

Studium Psychotroniki
tel. 174 - 035 lub 172 - 287

Uwaga! 10 września 1996
godz. 16 rozmowy kwalifikacyjne

24h
24h



TAXI
POZNAŃ

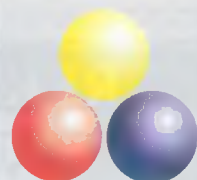
515-515

TAXI OSOBOWE

- dojazd do I strefy bezpłatny
10% zniżki dla stałych klientów
Najtańszy transport bagażowy

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

61-311 POZNAŃ, UL. ŁUGAŃSKA 1, TEL/FAX: (061) 77 40 68



ABEDIK

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

*oferujemy wysokiej jakości druk
folderów i książek*



Od 5 lat gwarantujemy kompleksową, a dzięki temu tańszą obsługę klienta

MOŻEMY DRUKOWAĆ

i dla Was

SKLEP KOSMETYCZNO-DROGERYJNY

Afrodyta

Poleca:

- ◆ kosmetyki upiększające
- ◆ renomowanych firm zachodnich i krajowych
- ◆ szeroką gamę francuskich wód toaletowych
- ◆ oraz artykuły chemiczne i środki czystości

od 15.09. karty rabatowe stałego klienta

Zapewniamy niskie ceny i miłą obsługę

Życzymy udanych zakupów

pon. - piątek 10.00 - 18.00

sobota 10.00 - 14.00



62-020 SWARZĘDZ
os. Dąbrowszczaków 25
Tel. (0-61) 173-533